

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata			
zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
tygodniowo	2 K. 70 h.	tygodniowo	2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.			
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.			
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.			

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sądowych: Leona Tiegermana z Jabłonowa do Doliny, a Deodata Norsesowicza z Doliny do Jabłonowa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Juliana Przestrzelskiego ze Strzyżowa do Lwowa, przeznaczając go do służby w Namiestnictwie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 września.

Pogłoski o zmianach w gabinecie.

Niektóre pisma wiedeńskie rozgłosiły, jakoby P. Minister handlu dr. Forzt i czeski Minister-rodak dr. Pacak podali się do dymisy. Także w kruzgankach Sejmu czeskiego pogłoska ta znalazła wiary i onegdaj żywo omawiano rzekome przesilenie ministerjalne, ząd jakoby powstało, iż przywódcy Młodocechów nakłonili PP. Ministrów dr. Forzta i dr. Pacaka do złożenia swych godności. Stało to się — twierdzono — na konferencyi przywódców klubu młodoczeskiego podczas dyskusyi w sprawie obsadzenia pewnych posad urzędniczych. Tam miano wy-

razić przekonanie, że nadeszła chwila odpowiednia, by czescy Ministrowie ustąpili.

N. W. *Tageblatt* zasięgnął w tej sprawie informacyj z kompetentnego źródła, gdzie mu oświadczone, że pogłoski są z gruntu zmyślone.

O praskich konferencyach PP. Ministrów dr. Forzta i dr. Pacaka pisze *Kons. Korr.*: „Czeskie stronnictwa stoją w obec ważnych obrad, w których ma się wyjaśnić i rozstrzygnąć kwestya stanowiska ich w obec gabinetu bar. Becka. Nietrudno zrozumieć, jak wielką wagę do tego wyjaśnienia przykładają obaj czescy PP. Ministrowie dr. Forzt i dr. Pacak. Pragną oni przedewszystkiem, by czeskie stronnictwa zaraz po zebraniu się Rady państwa oświadczyły jasno, jakie stanowisko zajmują w obec gabinetu barona Becka, zwłaszcza ze względu na sprawę ugodową. Rzecz naturalna, że obaj PP. Ministrowie, należąc do partyi młodoczeskiej, tylko wtedy pozycyę swą uważać mogą za silną, jeśli znajdą oparcie przynajmniej u trzech największych odłamów Związku czeskiego, u agraryusz, Młodocechów i katolickich narodowców; jeśli mianowicie uzyskają od tych grup zapewnienie, iż popierają one będą gabinet barona Becka.

Dotychczasowa praktyka stronnictw czeskich, które nie wahały się przy każdej sposobności wyrażać zaufania PP. Ministrów czeskim, co do całego jednakże gabinetu bar. Becka zastrzegają sobie wolną rękę, — ta praktyka nie da się pogodzić z wymaganiami chwili i raz nakoniec ustać musi.

Sytuacyę, w jakiej znaleźli się czescy PP. Ministrowie w Pradze, utrudniają dzisiejsze stosunki w obozie młodoczeskim. Powstała tam od chwili otwarcia Sejmu czeskiego, a zwłaszcza po ciężkiej klęsce w Kró-

lewskich Winogradach zamieszanie, które niełatwo i nieprędko da się usmierzyć. Partya poszukuje winowajców, a rozgoryczenie jej zwraca się głównie przeciwko szefowi młodoczeskiej polityki, dr. Kramarzowi, któremu powszechnie biorą za złe, że przedłuża w nieskończoność swe wywczasy na Krymie, wcale nie troszcząc się o Sejm, ani o losy własnej partyi.

Na razie niewiadomo jeszcze, jaki obrót weźmie porozumienie Młodocechów z PP. Ministrami czeskiemi, względnie z Rządem, czy mianowicie uda się temu stronnictwu pociągnąć za sobą agraryusz i narodowców katolickich i nakłonić ich do udzielenia poparcia nie tylko PP. Ministrów dr. Forzta i dr. Pacakowi, lecz także całemu Gabinetowi bar. Becka. I trudno nawet przypuszczać, by już teraz w Pradze, przyszło do rozstrzygnięcia w tej sprawie, gdyż prezes parlamentarnego klubu agraryusz, p. Praszek, właśnie teraz wyruszył w podróż morską, stronnictwo zaś jego nie powźmie bez niego żadnej stanowczej uchwały, nie zechce samo rozstrzygać, czy ma, czy też nie ma wstąpić do większości rządowej.

Slav. Korr. rozsyła następujący komunikat: Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, pogłoski, jakoby w konferencyach praskich omawiano także sprawę dymisyi PP. Ministrów czeskich, — są zupełnie zmyślone.

Równie mylne są doniesienia o konferencyach z posłami radykalnych frakcyj.

Z pod berła rosyjskiego.

(Jeszcze sprawa Macierzy szkolnej. — Konfuzya „prawdziwych Rosssyan“. — Sprostowanie Józefa hr. Potockiego).

Po kilku tygodniach ciszy *Nowoje Wremia* wznowia swoje ataki na Macierz szkolną Królestwa Polskiego. Jakiś p. R. S. T. w artykule pod tyt.: „Prawda o Polskiej Macierzy szkolnej“ usiłuje przekonać kogo należy, że instytucya ta zajmuje się czynnie polityką, iż znajduje się w bezpośrednim kontakcie ze „Związkiem unarodowienia szkół“ i t. p. Są to wszystko naturalnie takie same fałszywe denuncyacye, jak i te, które drukowała poprzednio *Rossija*. Szczególnie dużo miejsca poświęca bezimienny autor działalności dwóch członków Zarządu Macierzy, p. Aleksandra Zawadzkiego i p. Antoniego Osuchowskiego. Dla charakterystyki organu petersburskiego dość będzie przytoczyć końcowy ustęp z obszernego artykułu:

„Wiadomo nam ze źródła zupełnie wiarogodnego, iż prezes Macierzy, p. Osuchowski, na urzędowym przyjęciu u kuratora naukowego okręgu i inspektora szkół m. Warszawy energicznie podkreślał konieczność wyłączenia języka rosyjskiego, jako przedmiotu wykładowego, ze szkół ludowych Macierzy.

Wreszcie nie bez powodu niema na zaprzeczeniu, przesłanem do *Rossii*, podpisu samego prezesa Macierzy, p. Osuchowskiego, który z taką energią występował wobec ministra oświaty ze skargami na warszawski okręg naukowy i dostarczał tendencyjnych informacyj o Macierzy do pism: *Strana i Rus.*

83)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYEŁĘ ZAPOLSKĄ.

(Ciąg dalszy).

X.

Wyjątki z *dziennika Pity*.

Jestem bardzo sama, bo Edek poszedł gdzieś, jak on mówi, na „rozdobę“, a mamcia pojechała do Warszawy, bo kazała sobie zrobić czarną, etaminową suknię. Byłaby dużo kosztowała, ale mamcia ma jeszcze karczek koronkowy od tej bluzki czarnej, którą mamcia sprawiła niegdyś w Zakopanem i w której pan P. mówił, że mamei jest tak ślicznie. P. mówił, że każdej blondynce ślicznie jest w czarnem. Mój Boże! jak ja chciałabym mieć czarną sukienkę. Ciekawa jestem, czy i mnie byłoby ładnie i czybym się P. podobała także w czarnem.

Dlaczego ja o takich głupstwach i „szmatkach“ (tak nazywa stroje Edek) piszę, kiedy mnie aż serce rośnie, tyle mam ważnego do zanotowania. Już tydzień minął od tego spotkania mego z Porzyckim pod parkanem, wieczorem, kiedy on był w Marcellinie, a ciągle zdaje mi się, że żyję w jakimś śnie i lękam się obudzenia. Choć znów coś, jakby w głębi sumienia, mi mówi, że taka tajemnica, to rzecz zła. A potem myślę, że P. przecież mądry i on wie, dlaczego nam się kryć każe, że on ma dla mnie sympatyę, a może... może...

Dziwna rzecz, gdy o nim teraz kto mówi, to ja się nie czerwienię, jak to było z Ket., ale przeciwnie, muszę być bardzo blada, bo mi nagle tak, jakby kto lodu pod czaszkę nałożył. I to jest ogromna różnica. Gdy o Porzycy myślę, to chciałabym, ażeby on mi rozkazywał i starał się o mnie, i że-

bym mogła się przed nim wyplakać. Doprawdy tak, jakby on był moim ojcem. Tylko jeszcze jest coś więcej, bo chciałabym, żeby on mnie zawsze w czoło całował, tak, jak mnie wczoraj pocałował, gdy szliśmy do altany, w której mamcia przygotowywała kawę. Liście nas zasłoniły, on mnie porwał w pół i pocałował w czoło i powiedział:

— Moje ty... moje ty...

A mnie coś aż zadławiło. I śmiać mi się chciało i płakać. I teraz, kiedy piszę, to tak mi głupio. Powtarzam sobie długo, ci-chutko „moje ty...“, a nawet (wstyd, bo może to okropnie głupie), jak się dziś rano myłam rękami, to nie umyłam czoła, żeby się jeszcze ślad jego ust pozostał.

Przeczytałam po chwili to, co napisałam. Aż mi straszno. To jakoś nie dobrze wygląda i nie wypada. Ale przecież w czoło mnie i tatic całuje zawsze, gdy idę do spowiedzi, albo na imieniny, albo na Wielkanoc.

Więc i to, że Po... mnie pocałował w czoło, to przecież tak samo.

Inaczej, to już chyba nie pozwolę. Co ja też przypuszczam!...

5 sierpnia.

Znów się „zaszyłam“ w krzaki, jak mówi on, z moim kajeccikiem i ołówkiem. Mamcia śpi. Jakaś teraz ciągle jakby chora. Takie ma wypieki i śmieje się, ale doprawdy mnie się zdaje, że mamei to naprawdę śmiać się nie chce.

Zresztą, wszyscy my jacyś dziwni, jak jesteśmy razem.

Niby tak rozmawiamy o wszystkim i zajmujemy się jedni drugimi, ale mnie się zdaje, że i mamcia i tacio tak samo, jak i ja, myślą całkiem o czym innym. Namysliłam się, że będę w dzienniczku P. nazywała on. To najlepiej. Bo tak litera, to jakby K., a przecież P., to nie K. Więc niech będzie on. Po francusku byłoby jeszcze lepiej — *lui*. Ale tak już niech zostanie.

Teraz prawie codziennie do nas zagląda. Edek wściekły. Mamcia bardzo się na Edeka gniewa. Tacio znów kontent, jak on przyjeżdża. Tacio coraz częściej w Warszawie no-

uje. Wczoraj, jak przyszedł z Warszawy, to miał całe ubranie poczepiane białą bawełną, jak szwaczki fastrygują ubranie. Biedny tacio musiał w sekrecie przed mamcią naprawić może co w ubraniu. Mamcia bardzo teraz nie lubi szyć i ciągle się czesze, albo masuje. Jak wróce do Warszawy, to będą taciowi sama naprawiała bieliznę. Tarnawicz przychodzi, ale czegoś bardzo smutny. Próbowalam dowiedzieć się, co mu jest. Odburknął coś pod nosem. To niegrzecznie. Skoro skończy leky — ucieka. Przyznam się, że ja to wole. Jakoś mi przykro, jak jest wtedy, kiedy i on. Tak mi wtedy, że nie mogę znieść oczu Tarnawicza. I od tej chwili, jak Edek powiedział, że jestem „kokiecica“, to nie patrzę na Tarnawicza i wolałabym, żeby on na mnie nie patrzył.

7 sierpnia.

Wczoraj, kiedy Tarnawicz odchodził po leky i szedł taki jakiś smutny, zgarbiony aleją, a słońce na niego świeciło, serce mnie ścisnęło i chciałam za nim pobiedz i zatrzymać go, nawet... powiedzić mu o P. Ale pomyślałam, że to byłoby naprawdę po kokiecku i dałam spokój. To wyglądałoby tak, jakbym myślała, że Tarnawicz jest zazdrosny. A przecież Tarnawicz się we mnie nie k....

Boże! Boże! Co się ze mną dzieje! W teatrze na scenie chyba dzieją się takie rzeczy. Ja myślałam, że to autorzy tak wymyślają, a to naprawdę trzeba się tak męczyć. Bo choć to niby wszystko wesołe, ale to tak naprawdę smutne, że wolałabym, ażeby się te krzaki nademną zamknęły i żeby już nie, nie...

7 sierpnia.

(W godzinę później).

Tak się trzęsę, że ołówek mi z rąk leci, ale trudno. Muszę to zapisać. Przecież to chyba najważniejszy dzień w mojem życiu. Kiedy pisałam ten dzienniczek, posłyszałam kroki i zaraz wiedziałam, że to on. Znów lód mi się zrobił pod czaszką. I to był naprawdę on. Szedł bardzo ostrożnie i bardzo cichutko. Rozchylił krzaki i powiedział:
— A kuku!...

A ja się jakoś zmieszałam na razie i aż przykleklam i schowałam kajecek i mówię mu: — Mamci niema w domu.

On zaczął się śmiać i powiada:

— Ja wiem, bo widziałem, jak mamcia szła przez ulicę Marszałkowską.

I rozgarnął krzaki i usiadł przy mnie. Był ślicznie jasno ubrany, miał eleganckie buty popielate i sam był śliczny. A jak był tak blisko, to mnie coś w sercu zaczęło się ścisnąć, jakby tam było coś żywego. On mnie porwał za ręce i zaczął po rękach całować aż do łokci i poza łokcie, bo miałam maninkę z szerokimi rękawami. A mnie ciągle było zimno w głowę i twarz, ale za to po mnie całe, to jakby kto wrząca wodą z samowara lał. I nie mogłam ani słowa wymówić, bo mnie przecież nikt tak po rękach nie całował, więc nie wiedziałam co robić. A on mnie przygarniał coraz więcej do siebie i nareszcie mnie zupełnie przytulił tak, jak małe dziecko. Ale on się cały trząsał i miał takie rozpalone usta, jak mnie po czole i po włosach całował. — I ciągle mówił jakiś ochryple:

— Ty-ty-ty...

A nad nami ptaki tak ćwierkały. — A mnie ciągle się zdawało, że to sen i sen. Zamknęłam oczy, już nic nie wiedziałam, co się ze mną dzieje, tylko mi się zdawało, że ja jestem bardzo malutka i że mi ktoś wszystkie smutki z serca zdejmuje i jakby jakąś przedzą owija. I pomyślałam sobie:

— Matko Boska! — żeby tak umrzeć, bo nikt mnie tak tulić nie będzie więcej, ani nie...

I nagle on się pochylił nademną i okropnie mocno pocałował mnie w same usta, ale tak, że aż mnie zabolęły. Krzyknęłam, a on mnie całował po ramionach i po szyi, a mnie to bolało i okropnie mi było żal, że on taki niedobry się zrobił i już mnie tak nie tuli...

Teraz ja, to już mogę *wszystko* napisać, a zaraz wytłumaczę dlaczego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skarga co prawda okazała się fałszywą, a dostarczane do pism rosyjskich informacje zupełnie nieprawdziwymi, co też stwierdzone zostało przy pomocy niezbitych faktów na szpaltach *Warsz. Dniów*.

Wydaje nam się, iż dla p. Osuchowskiego jest poprostu rzeczą nieodpowiednią występować teraz w obronie Macierzy przeciwko oskarżeniu o dążenia polityczne, gdyż za nadto skompromitował się już on politykowaniem w szkole, co znalazło swój wyraz w oddaniu 30 tysięcy koron z pieniędzy ofiarowanych na kształcenie młodzieży miejscowej, na popieranie polityki szkolnej na Szląsku, i z czego musiał się potem tłumaczyć przed społeczeństwem polskim na szpaltach *Kuryera Warszawskiego*.

Przez niego również posyłane były pieniądze zagranicę na poparcie ruchu szkolnego w Poznańskim, na co w swoim czasie zwracały uwagę dzienniki niemieckie np. *Köln. Ztg.*

Nie dziwnego, że w ostatnich czasach nawet społeczeństwo polskie zaczęło nieufnie odnosić się do działalności oświatowej Macierzy i chętnie skierowuje swe dzieci do szkół rządowych.

Artykuł poważnego organu nadniewskiego od początku do końca mija się rażąco z istotną prawdą. Ani bowiem społeczeństwo nasze, jak to stwierdził nawet *Warsz. Dniów*, nie posyła dziś dzieci swych do szkół rosyjskich, ani nie widać najmniejszej nieufności ku działalności Macierzy, ani wreszcie p. Osuchowski, jak to wiadomo powszechnie, nie zajmował się nigdy polityką w w szkole, lecz popierał tylko istotnie czynnie i gorliwie, wszelkie prace kulturalno-oświatowe na ziemiach polskich. Tendencyjne informacje *Nowego Wremieni* wywołują usprawiedliwione zupełnie posądzenie o najzwyczajszą denuncjację polskiej Macierzy.

*

Jako próbkę polemiki prasy rosyjskiej, a zarazem jako dowód rozczarowania, które spotkało „prawdziwie rosyjskich patriotów“, powtarzamy krótki, wiele jednak mówiący artykuł *Rusi*. Wspomniany dziennik pisze pod adresem Związku narodu rosyjskiego: „Śród zagadkowych i nader ostrożnych określeń przynależności do stronnictw nowo obranych wyborców, *Petersburska Agencja telegraficzna* podaje dwie całkiem stanowcze liczby. Poczujając liczy!

„Z 224 pełnomocników, wybranych przez robotników w całej gubernii moskiewskiej, jeden należy do Związku narodu rosyjskiego.

„Powiecie: „Bo to pełnomocnicy robotników, a robotnicy najmniej popierają Związek“.

„Ale oto i włościście! Z 336 pełnomocników, wybranych przez zgromadzenia wiejskie w całej gubernii moskiewskiej, dwu należy do Związku narodu rosyjskiego.

„Oto, jak rzeczywistość zapędza w kąty suchawych i nędznych kłamców, którzy krzyczeli o milionach, stojących po za szarlatanami w rodzaju Gringmutha, Dubrowina i Purisz-

kiewicz! Czyliż ci wodzowie nie uczynili Moskwy środowiskiem agitacji czarnej, a cóż z tego? Jakże odpowiedzieli włościście i robotnicy na ich kłamliwe przechwałki o milionach? Z 560 pełnomocników — 3 członków Związku narodu rosyjskiego!

„Gdzież są wasze legiony, mizerni kłamcy, obelgawaniem wyjednywujący sobie zapomogi?“

„Rzeczywistość kładzie kres błazeńskim obietnicom, tonącym we własnym błocie. Pozostanie wam wkrótce więcej chorągwi niż członków, a i te przyjdzie sprzedawać na pokrycie długów“.

*

Krajowe stronnictwo Rusi wywołało w całej prasie polskiej różnorodne bardzo sądy, a opis kijowskiego zjazdu nowej frakcji politycznej, powtórzony za informatorem *Poslednich Nowin*, obfitował w wiele nieprawdziwych szczegółów, które obecnie prostuje Józef hr. Potocki w liście, przesłanym do redakcji warszawskiego *Kuryera Polskiego*.

Niezgodnym z prawdą jest — pisze b. poseł — że podczas posiedzenia zjazdu „najgłośniej rozmawiali ks. R. Sangusko i niżej podpisany“, uniemożliwiając tem samem przemawiającemu ks. Gnatowskiemu dalszy ciąg jego mowy. Powołuję się tu na świadectwo obecnych, choćby samego czcigodnego ks. prałata, któremu ks. Sangusko i ja, wespół z paru innymi osobami, złożyliśmy tegoż dnia wieczorem wizytę, z wyrażeniem naszego ubolewania, z powodu pożakowania godnego zajścia, jakie na zebraniu miało miejsce. Z czyjej strony rozległy się szmery i kto przeciwko przemówieniu ks. prałata protestował, o tem tu mówić uważam za zbyteczne i nazwisk wyjawiać nie myślę, ale prostuję jedynie fakty, o ile one mojej osoby dotyczą.

Nie mam również zamiaru na tem miejscu rozwijać szczegółów programu stronnictwa krajowego, opartego w ogólnym zarysie na zasadzie obrony praw naszej narodowości i *wszystkich* jej warstw społecznych w naszym kraju, ale w obec insynuacji rzekomego interviewera rosyjskiej gazety *Posł. Now.* „jakoby zjazd miał wyłącznie na celu interes dobrobytu sfer ziemianstwa“ i jakoby „wszystkie“ wysiłki stronnictwa były skierowane przeciwko wrogom wielkiej własności, winniem oświadczyć, że Polskie stronnictwo krajowe, ani w programie swoim, ani w obradach zjazdu podobnych celów sobie nie postawiło. Również tendencyjną i niezgodną z prawdą insynuacją jest przypisywanie stronnictwu krajowemu wrogiej niechęci przeciw polityce polskiej, która „robi się w Warszawie, jako obecny nam i szkodliwej“. Polityka Królestwa Polskiego do programu str. krajowego nie należy i z pod kompetencji jego obrad *ipso facto* jest usunięta, ale chyba nikt z obecnych na zjeździe i sądzie, żaden Polak w naszym kraju nie występowałby przeciw aspiracyom narodowym w Królestwie Pol-

skiem, nie wkluczając ich wszelako w realne postulaty naszego stronnictwa krajowego. — W ostatniej nowince, dotyczącej mego zamieszkania w Kijowie i objęcia (!) tam przeze mnie redakcyi nowej gazety codziennej, jest tyle prawdy, ile w poprzednich ustępach przytoczonego artykułu, które uważałem za należyte niniejszem sprostować.

KRONIKA.

Lwów, 26 września.

— Kalendarz.

Piątek (27 września):

Kosiny i Damiana. — Damiana. — Wozn. cz. Krest.

Wschód słońca o godzinie 5-19 rano, zachód słońca o godzinie 5-12 po południu.

— **P. Minister kolei żelaznych dr. Derschatta** — jak donoszą z Białej — przybędzie tam w sobotę o godzinie pół do 7 wieczorem w towarzystwie dyrektora barona Baulansa dla zwiedzenia rozkładu stacyi kolejowej w Bielsku i Białej. P. Minister dr. Derschatta zabawi aż do 1 października w Bielsku.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki**, powrócił do Lwowa.

— **Stan zdrowia hr. Katarzyny Adamowej Potockiej**, matki JE. P. Namiestnika, był w dniu wczorajszym — cokolwiek lepszy.

— **JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tehorznički** wyjechał na trzy dni ze Lwowa.

Zastępstwo objął P. Wiceprezydent dr. Dylewski.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Wpisy na półroczę zimową 1907/8 rozpoczęły się w poniedziałek i potrwać dwa tygodnie.

— **Dr. Teofil Gerstman**, radea Rządu, kawaler orderu Żelaznej korony III. klasy, ozdoby krzyżem *pro Ecclesia et Pontifice*, długoletni dyrektor I. Szkoły realnej, umarł wczoraj nagle w naszym mieście. Jako jeden z najstarszych pedagogów, wychował długi szereg pokoleń, to też wieść o zgonie profesora szybko obiegła całe miasto, wywołując wszędzie niekłamany żal i smutek. Atak sercowy przeciął pasmo życia człowieka, który mimo przeżytych 65 lat, nie ustawał w pracy, i jako zapalony turysta zwiedzał rozmaite światła zakątki, z kądem barwnym i zajmującym, z młodzieńczym temperamentem i animuszem kreślone listy przysyłał naszej *Gazecie*.

Jako profesor niemieckiego gimnazjum, a z kolei dyrektor Szkoły realnej, pozostawił zmarły po sobie jak najlepsze wspomnienia. Zajęcia jednak zawodowe nie pochłaniały go wszechwładnie, nie zasklepiła w nich, znajdując dosyć czasu na pracę obywatelską o szerszym zakresie. Przez wiele lat brał czynny udział w Radzie miejskiej, w której był członkiem sekcyi

organizacyjnej i referentem komisji teatralnej. Niemalże położył zasługi w Towarzystwie pedagogicznym, które mianowało go swoim członkiem honorowym, oraz w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych. Osierocił syna, ks. dr. Adama Gerstmana, docenta Uniwersytetu lwowskiego.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy św. Mikołaja na ementarz Łyczakowski.

*

Z powodu śmierci ś.p. dr. Teofila Gerstmana przypominamy wszystkim, którzy pragnęliby uczcić pamięć zmarłego, że w I. Szkole realnej we Lwowie istnieje fundusz zapomogowy imienia dr. Teofila Gerstmana dla ubogich uczniów. Osoby, chcące fundusz ten zasilić, zamiasz datków na wieniec, zechcą nadsyłać pieniądze na ręce dr. Karola Hornunga, profesora I. Szkoły realnej przy ul. Kamiennej.

— **Projekt radykalnego przekształcenia i rozszerzenia stacyi Lwów-Podzamcze** kosztem około 1,800,000 K, wypracowany przez lwowską dyrekcję kolei państwowych, jest obecnie — jak donosi Centr. Związek gal. przemysłu fabrycznego — przedmiotem szczegółowych badań w Ministerstwie kolejowem. Aby na razie przynajmniej cokolwiek polepszyć fatalne stosunki ruchu na tej stacyi, postanowił zarząd kolei państwowych, niezależnie od owego generalnego projektu, już obecnie dodać dwa tory, na co Ministerstwo skarbu także się już zgodziło. Roboty zaczną się w najbliższym czasie.

— **W sprawie budowy telefonów międzymiastowych**, donosi Centr. Związek gal. przemysłu fabrycznego, że w ostatnich dniach energicznym zabiegom biura P. Ministra hr. Dzieduszyckiego, łącznie z referentem Koła polskiego dla spraw telefonicznych, a także dzięki przychylnemu stanowisku, zajętemu przez P. Ministra skarbu, udało się uzyskać stanowcze zapewnienie, iż nietylko linie Kraków-Zakopane i Wadowice-Oświęcim, lecz także Nowy Sącz-Okoćim i Nowy Sącz-Krynica będą budowane jeszcze w r. 1907.

— **Egzamin aspirantów** na jednorocznych ochotników odbył się w dniu 23 b. m. pod przewodnictwem c. i k. majora generalnego sztabu Fr. Wiedstrucka. Aprobowani zostali następujący frekwentanci wojskowej szkoły przygotowawczej St. Dobrowskiego we Lwowie: Augustynowicz Stanisław, Barzykowski Stanisław, Bentz Julian, Cieślak Stanisław, Dwernicki Zdzisław, Horowitz Salomon, Kössler Emanuel, Passakas Ignacy, Poll Jerzy, Świdorski Wiktor.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych rozpoczną się przed komisją egzaminacyjną w Sokalu dnia 30 b. m.

— **Towarzystwo im. Dekerta** dla zakładania burs, przeznaczonych dla polskiej młodzieży rękodzielniczej i handlowej, otwiera z dniem 15 listopada b. r. pierwszą bursę imienia Bartosa Głowackiego we Lwowie. Warunki przyjęcia do bursy są: ukończony najmniej 13

34)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

XVI.

(Ciąg dalszy).

To spokojne potwierdzenie wprowiło Caterinę w takie zdumienie, że w sprzeczności z samą sobą, owładnięta na nowo siłą tradycyjnej konwencyonalności, niedozwalałającej na wypowiedzenie prawdy, zawołała tonem nierozsądnego oburzenia:

— I przyznajesz się do tego? Kochasz męża Laury?

Angelika spojrzała na nią ze smutnym zadziwieniem.

— Ależ właśnie dlatego, że jest mężem Laury.

Te wyrazy tak wybornie streszczały moralną sytuację osób dramatu i tak dziwnie odpowiadały temu, co pani Spadaro mówiła sobie w duchu przed chwilą, że Caterina weszła znowu w prawdę, wróciła na wyżyny zamiarów, które popełnęła ją do niedelikatnego zagłębienia się w sumienie ludzkie.

— Tak, rozumiem — odrzekła ze szczerością — litość, obudziła w tobie miłość. Żal ci go było i pokochałaś go. A jednak stało się wielkie nieszczęście. Najprzód, dla ciebie.

— Och! ja się nie liczę!

I Angelika wruszyła ramionami z taką obojętnością, że pani Spadaro aż zadrżała.

— Nie chodzi tylko o ciebie samą. Zapominasz o Maffeim.

— Ależ moja miłość żadnej krzywdy mu nie wyrządza. Czy znajduje pani, że czy-

ni mu krzywdę? — spytała młoda dziewczyna z zaniepokojoną nagle wyrazem twarzy pani Spadaro.

Co miała jej odpowiedzieć? Czyż nie wiedziała, jak zbawiennie Angelika oddziaływała na jej syna? Jej zawdzięczał, że nie zszedł na ów pospolity poziom umysłowy, który często staje się udziałem tych, co przeżyli upadek finansowy i walki w ognisku domowym. Natchnęła go pragnieniem lepszego, wznioślejszego życia. Caterina rozumiała to wszystko i milczała. Angelika powtórzyła swoje pytanie, pochylając się nieco, aby przeczytać przynajmniej milczącą odpowiedź na obliczu, które się od niej odwracało.

Potęga prawdy przewyciężyła nareszcie skrupuły w sercu matki. Odpowiedziała młodej dziewczynie równym spojrzeniem, mówiąc:

— Nie, nie wyrządzała mu krzywdy. Ale uczyniłabyś ją — dodała nagle surowo — gdybyś mu pozwoliła się kochać.

Uśmiech smutnej ironii rozchylił usta Angeliki.

— Niech mi pani powie, w jaki sposób można tego zabronić? — spytała.

Nie było ani ubliżenia, ani bezwstydu, ani zbytnej śmiałości w tem pytaniu; nie więcej, tylko proste przyznanie się do niedoświadczenia. Doświadczenie Cateriny nie znalazło na to wyjaśnienia. Odpowiedziała pytaniem:

— Wiesz więc, że ciebie kocha?

Za całą odpowiedź Angelika spuściła głowę, ale wielka światłość opromieniła jej nagle oblicze.

— Powiedział ci?

— Nie!

Caterina odetchnęła z ulgą.

— A jak ci wyzna, co mu odpowiesz?

Angelika się zaczerwieniła i odrzuciła głowę wstecz.

— Prawdę — odrzekła. — Jest to broń najskuteczniejsza.

Pewien bunt brzmiał w jej głosie.

— Tak — odrzekła Caterina, nie mo-

gąc zaprzeczyć własnym swoim słowom — jest to broń najskuteczniejsza, ale trzeba ją stosować do wszystkiego, trzeba wszystkiemu odważnie stawiać czoło. Skoro wyznacie sobie wzajemnie waszą miłość, co uczynicie? Jakie są twoje wyobrażenia co do przyszłości?

Angelika milczała; już ją opuściła pewność siebie. Pani Spadaro powtórzyła swoje pytanie.

— Przyszłość? — szepnęła młoda dziewczyna. — Dla mnie niema przyszłości! Zresztą, jeszcze kilka tygodni, a wyjadę.

— I ty myślisz, że on pozwoli ci wyjechać, jeżeli wie, że go kochasz?

Młoda dziewczyna uczyniła ruch, oznaczający, że jest bezradna.

— Wiesz dobrze, iż zmusi ciebie do pozostania i wstrętna historia kłamstwa i oszukiwania rozpocznie się na nowo. Będzie to straszna nędza. I Marinella pomiędzy wami trojgiem!

— Czy jej także krzywdę wyrządzą? — spytała młoda dziewczyna.

Znowu pani Spadaro odwróciła głowę. Wszystko, co dziecko miało dobre i prawe, zawdzięczało Angelice. Caterina czuła, że ogarnia ją zmęczenie, zniechęcenie. Zmieszana, wzruszona, zawstydzona, młoda dziewczyna łatwą byłaby do zwyciężenia; ale stając się zimną, panującą nad sobą, przyjmującą i przypuszczającą wszystko, zdającą sobie sprawę ze wszystkiego, stawała się niebezpiecznym przeciwnikiem.

Ale czyż doprawdy mogła być groźnym przeciwnikiem ta istota wątła, bez podpory, zapominająca o sobie do tego stopnia, że nie liczyła się z własną przyszłością, która z postawą uległego dziecka znosiła z rezygnacją to upokarzające badanie? Pragnienie ujęcia ją w ramiona przejęło znowu panią Spadaro; nigdy jeszcze nie odczuła tego pragnienia silniej, niż w tej chwili. Uniesienie wzięło górę i powstając z miejsca, objęła rękami te wątłe ramiona, które zadrżały pod tą pieśczętą.

— Tak, ja wiem — rzekła pani Spadaro — ty myślisz, że potrafisz zawsze... zapanować nad sytuacją; ale nie jesteś sama: jest on także! A mężczyźni... Nie chciałybyś przecie złamać mu życia.

— Czyż już nie jest złamane?

— Co do szczęścia, tak; ale jest coś wyższego niż szczęście. I w dniu, w którym staniecie się współnikami, to coś będzie stracone. Zdasz sobie z tego dobrze sprawę? On żonaty, ty żyjesz pod jego dachem, pod jego opieką i byłby twoim uwodzicielem, grałby tę rolę niekzemną, pospolitą...

Angelika siłą podnieconych nerwów usunęła ramię, które ją wzięło i stając naprzeciw pani Spadaro, zapytała, całą drżąc:

— Czego pani wymaga odemnie? Proszę mi to powiedzieć, nie męcząc mnie dłużej. Czy chce pani, abym odjechała natychmiast, nie widząc się z nim? Tak, nieprawdaż?

Okrutny niepokój głos jej przygłuszał, ale Caterina zrozumiała, że ona była gotową na wszelkie ofiary. Jedno słowo z jej ust, a Angelika wyjedzie, Maffeo nie zostanie jej już we Frasolino! Lecz znała swego syna; ryzyko było za wielkie, przeraziła się.

— Nie — rzekła — nie chcę, abys teraz odjeżdżała. Przeciwnie, powinnaś zostać tu jeszcze przez kilka tygodni, ale musisz mi obiecać, że... Obiecaj, że przystaniesz na to, o co będę ciebie prosić.

— Nie obiecuje się nic na ślepo.

— Masz słusność — wyznała Caterina. — Zresztą, nie wygamam od ciebie nic więcej, oprócz milczenia.

— Milczenia?

— Tak. Przyjdzie dzień, w którym Maffeo będzie ci mówił o miłości: mężczyźni nie umieją milczeć. Nie odpowiadaj mu ani słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rok życia, religia katolicka i polska narodowość, ukończona co najmniej 4 klasa szkoły ludowej pospolitej, świadectwo ubóstwa i zobowiązanie się wstąpienia do zawodu rękodzielniczego lub handlowego. Zgłoszenia nadsyłać należy do końca października b. r. pisemnie pod adresem: Józef Neumann, Lwów, ul. Łyczakowska 3.

Popis miejskiej straży pożarnej odbędzie się w sobotę, 28 b. m., o godzinie 8 rano, a popis ochotniczej straży pożarnej „Sokół” w niedzielę, 29 b. m., o godzinie 4 po południu.

Zgromadzenie pensjonistów, prowizjonistów i reńcistów kolejowych i pocztowych w sprawie wniesienia petycji do Rady państwa odbędzie się w piątek, d. 27 b. m., o godzinie 2 po południu w sali „Skały” (ulica Mickiewicza).

Karmienie ludzi padliną. W tuższej sądzie powiatowym S. III. odbyła się rozprawa karna przeciw p. Ostrowskiej, właścicielce przedsiębiorstwa pogrzebowego „Veritas” oskarżonej o to, jakoby karmiła służbę swą padliną ze zdechłych koni. Przesłuchano najklasyczniejszego świadka Ilkwa, który miał jeść tę padlinę. I oto świadek ten zeznał, że on sam jej nie jadł, ale karmił nią nierogaciznę i psy. Podobnie zeznała kucharka p. Ostrowskiej. Wobec tego sędzia uwolnił p. Ostrowską od zarzutu karmienia ludzi padliną a natomiast skazał ją na grzywnę 100 kor. za to, że kazała zdjąć skórę z konia i rozebrać go bez oględzin weterynarza.

Ślub. W kościele parafialnym w Miejscu Piastowym odbył się dnia 22 b. m. ślub panny Anny Trzeciekiej z p. Adamem Jordan Rozwadowskim.

Znaleziono: w braniu ementarza Łyczakowskiego srebrną bransoletkę; obok kawiarni Wiedeńskiej srebrny zegarek.

Zgubiono: na ementarzu Łyczakowskim srebrny zegarek damski z czarnym hebanowym łańcuszkiem.

Na budowie domu przy ul. św. Wojciecha rozbil się wczoraj głowę o belek workowca Józef Bacz.

Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Upadek ze schodów. Ze schodów budującego się domu przy ul. Zimorowicza l. 15 spadł wczoraj podmajstrzy murarski Czesław Kurowski. Na szczęście skaleczył się tylko lekko w głowę. Pierwszej pomocy udzieliła mu stacya ratunkowa.

Wściekłego psa schwytał wczoraj oprawca miejski w ulicy Janowskiej. Pies pochodził z Rzesny polskiej.

Na placu św. Ducha zabito wczoraj żmiją, blisko metrowej długości. Żmiją tę niezawodnie przywieziono do Lwowa ze słomą lub sianem.

Na dworcu kolejowym „Podzamcze” przytrzymała wczoraj policja 16-letniego Wolfa Forsta na kradzieży pularesa z kwotą 33 K. na szkodę właściciela z Sokołowa, Mikołaja Łyszaka.

Kronika policyjna. W ulicy Łaziennej skradziono p. Karolowi Feliksiewiczowi nielkowy roskopf z niklowym krótkim łańcuszkiem i medalionkiem z Matką Boską.

Na placu Krakowskim przytrzymała wczoraj notowanego złodzieja Tadeusza Kulczyckiego, który sprzedawał tam metalowy łańcuszek i dwie kartki zastawnicze.

Do sklepu p. Filipa Zwillinga, fryzjera na Zniesieniu, dostał się wczoraj w nocy jakiś rzeźmieszek i skradł 14 brzytw i inne przybory, wartości 150 K.

Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do mieszkania p. Czaykowskiej, właścicielki dóbr, zamieszkałej przy ul. Zygmuntowskiej l. 9 i skradli rozmaitych kosztowności na łączną kwotę 5000 K. Jednego ze sprawców tej kradzieży schwytał dziś rano stójkowy, patrolujący na placu Bernardyńskim. Jest nim niebezpieczny rzeźmieszek Józef Krajewski. Towarzysz Krajewskiego, którego również stójkowy przydybał na placu Bernardyńskim z tłumokiem, zbiegł.

Do mieszkania p. Józefa Victorinięgo przy ul. Pohlanki l. 3 a) dostał się ubiegłej nocy złodziej i skradł kilka sztuk garderoby, oraz około 100 K. gotówką.

Nagły zgon b. Prezydenta Bukowiny. Z Wiednia telegrafują: Byłego Prezydenta Bukowiny, bar. Bourguignona, znaleziono wczoraj po południu bez życia w jego mieszkaniu. Uległ on prawdopodobnie atakowi apoplektycznemu.

Ospa w Wiedniu. W ubiegłym tygodniu zgłoszono trzy nowe wypadki ospy. Ogólna liczba zaszczepionych od początku roku wynosi 142.

Morderca przed sądem. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Wiedniu rozpoczął się wczoraj proces przeciw Franciszkowi Blecha, oskarżonemu o zamordowanie szefa biura Tow. ubezpieczeń od wypadków w Magdeburgu, Pawła Hartmanna.

Deputacya urzędników kolejowych zawiązała się u prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, Adama Krechowickiego i wręczyła mu poniżej przytoczone pismo z prośbą

o zamieszczenie go, za pośrednictwem Wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich, w pismach krajowych. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich uchwalił na poniedziałkowym posiedzeniu pismo doręczone przez deputację urzędników kolejowych prezesowi, rozesłać do wszystkich dzienników.

Pismo to brzmi jak następuje:

„Podobnie jak jednostka, tak i ogół podlega pewnym psychicznym nastrojom.

Spokojna rozważa jest zawsze niezbędną przy wydawaniu jakiegokolwiek sądu, jeżeli ma on być obiektywnym, bez różnicy, czy sąd ten wydaje jednostka, czy bardziej jeszcze wówczas, gdy z sądów jednostek pod wpływem psychologii tłumy w sposób prawie nieuchwytny wytwarza się opinia publiczna.

Prasa pośredniczy pomiędzy jednostką a ogółem, jest wzajemem opinii publicznej, ale ma też przed sobą wielkie zadanie kierowania tą opinią. Więc gdy namiętności huczą, ona powinna i może je miarkować, a gdy pod wrażeniem jakiejś wielkiej klęski społecznej w sercach obawa i zwątpienie się pleni, ona przy dobrej woli dźwiga upadającą odwagę i dodaje przerażonym jednostkom otuchy.

Na społeczeństwo nasze spadła niedawno poważniejsza katastrofa kolejowa.

My pracownicy kolejowi odczuliśmy ją na równi ze społeczeństwem całym, odczuliśmy nie wątpliwie nawet głębiej od jednostek, nie dotkniętych bezpośrednio tą katastrofą.

Oto praca nasza pełna wysiłków, aby sprostać ciężkiemu zadaniu, nie ochroniła nas od bolesnej refleksji, że jednak siły ludzkie są tylko ludzkimi siłami, nad którymi zaciążyć może każdej chwili fatum pełne grozy.

Byliśmy chwilowo zgnębieni, ale poczucie obowiązku upaść nam nie dało na duchu, mimo — że do klęski samej i jej wrażeń przyłączyło się poczucie dotkliwej krzywdy, wyrządzonej całemu naszemu stanowi.

Oto wśród powszechnego wzburzenia nerwów i umysłów przemówiła Prasa krajowa.

Pospały się najróżnorodniejsze domysły co do przyczyn katastrofy, a jedno z pism wieczornych lwowskich zarzuciło nam niedowuznacznie złe, niedokładne spełnianie służby, niedbałość idącą z góry ku dołowi, orzekło, że „galicyjskie dyrekcje kolejowe zapchane zostały ludźmi, którzy z powodu swoich właściwości nie nadają się do służby kolejowej” i biorąc asumpt z kilku sporadycznych nadużyć, które w ostatnich czasach wykryto, uznało to za dowód zguliźny całej naszej administracji, piętnując ją nadto zarzutami niedołęstwa, niesumienności i dezorganizacji. Inne pisma nie uchraniły się również przed uogólnieniem potępiających sądów.

Z rezygnacją znosiliśmy nieraz, jak w przedstawianiu najdrobniejszych zajęć na kolei, czasopisma zawsze stoją po stronie informujących je jednostek, nie licząc się z warunkami zajęcia, ani z zasadą *audiatu et altera pars*.

Jeżeli dziś odzywają się publicznie, to nie czynimy tego ze względów osobistych, chociaż ciężko bolą nas zarzuty do ogółu naszego się odnoszące, na które ten ogół nie zasłużył.

Many przedewszystkiem na oku społeczeństwo nasze i kraj.

Odezwa nasza ożywiona jest pragnieniem, by Prasa krajowa w wykonywaniu swych odpowiedzialnych i chlubnych obowiązków publicystycznych, raczyła pamiętać, że organizm kolejowy, który żmudnie i wytrwale pracuje, stanowi część społeczeństwa, gdy Prasa w rozgłaszaniu krytycznej chwili stwarza poniekąd sztuczny rozłam między ogółem obywateli, a urzędnikami kolejowymi w kraju, wpajając w społeczeństwo lęk i pełen gorzycy brak zaufania w sumiennosci pracy tych urzędników, w urzędowania i bezpieczeństwo tej kolei, która wszakże dziś stanowi tętno życia kulturalnego i społecznego cywilizowanego świata.

Nie jesteśmy gorsi od pracowników, zajętych w służbie dróg żelaznych poza granicami naszego kraju. Bez wahania, bo w imię prawdy zaznaczyć nawet możemy, że katastrofy w kraju naszym na ogół wydzierają się rzadziej i w mniejszych rozmiarach, aniżeli gdzieś indziej, a nadużycia, które wspomniany artykuł przedstawił jako systematycznie prowadzone malwersacje, zdarzają się — uwzględniając wielką liczbę osób, którym powierzono pieniądze lub materiały, rzadziej niż w innych publicznych i prywatnych zakładach. A więc, czy jest rzeczą słuszną i godziwą z powodu pojedynczych wypadków i zawinięcia kilku osobników, cisnąć kamieniem potępienia na 40.000 ludzi stale zajętych przy kolei w Galicji i dać obywateli, a może niechętnie dla kraju usposobionym żywiołom broń w rękę dla potępienia całego kolejnictwa w kraju? Czy wreszcie poniżanie zawodu naszego nie musi ostatecznie doprowadzić do tego, iż młodzież doborowa, która właściwościami umysłu i charakteru nadawałaby się najbardziej do trudnej i pełnej odpowiedzialności służby kolejowej, stronić zacznie od tej służby.

Więc jako część społeczeństwa i jako obywatele kraju musieliśmy wystąpić raz wreszcie w obronie naszej publicznie.

Oby słowa nasze przywrócić zdołały społeczeństwu zaufanie ku nam i doniosłej instytucji naszej, której tysiące ludzi codziennie powierzać muszą swe życie i mienie.

Imieniem urzędników c. k. kolei państwowych okręgów dyrekcji Lwów, Kraków, Stanisławów.

Adolf Müller, Józef Makusch, Antoni Fredro Boniecki, Edward Hauser, Edmund Elster, Edmund Bielanski, Dr. Jakób Grauer.

Kronika prowincjonalna.

§ Półtora roku ciężkiego więzienia za odgrzyziony nos. Przed trybunałem orzekającym sądu obwodowego w Przemyślu toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw służącej Anieli Słocińskiej o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała przez odgrzyzienie nosa swej służbodawczyni.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał skazał Słocińską na półtora roku ciężkiego więzienia.

§ Ucieczka bankruta. Z Dębicy donoszą, że zbankrutował tam hurtowny handlarz drzewa, Józef Dawid Gewürz. Pasywa wynoszą 390.000 koron. Właściciel firmy znikł bez śladu.

§ Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Z Przemyśla donoszą: W pobliskim tartaku na Holubli podczas rżnięcia cyrkularką pni drzewa, jeden z robotników nazwiskiem Fedor Brateś został dnia 24 b. m. chwycony przez piłę tak nieszczęśliwie za rękę, że cyrkularka jeden palec odcięła, a całą rękę bardzo boleśnie poraniła. Nieszczęśliwego odwieziono zaraz do szpitala.

Kronika zagraniczna.

* Zgromadzenie kolejarzy. Należące do syndykatu stowarzyszenia kolejarzy urządziły wczoraj w Wiedniu w hali ratuszowej zgromadzenie w obecności kilku posłów. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, wzywającą zarządy kolei prywatnych, aby w jak najkrótszym czasie zadosyć uczyniły wyrażanym częstokroć życzeniom całego personelu kolejowego. Gdyby zarządy odmówiły, kolejarze chwycą się koniecznej obrony.

* Śmierć brata Ojca św. Z Asola pod Mantuą, donoszą do pism, że zmarł tam w tych dniach Angelo Sarto, rodzony brat obecnego Papieża. Angelo Sarto był żołnierzem austriackim wówczas, gdy Wenecja była pod panowaniem Austrii. Po powrocie do kraju rodzinnego Sarto prowadził drobny handel, w ostatnich zaś czasach zajmował skromny urząd na poczcie w Asola.

* Katastrofa kolejowa. Z Berlina donoszą: Wczoraj po południu zdarzył się koło dworca poczdamskiego pociąg elektryczny z pociągiem zwyczajnym. Motorowy pociąg elektryczny jest ciężko ranny, dwaj podróżni lekko ranni.

* Międzynarodowy kongres prasy w Bordeaux. Z okazji zamknięcia kongresu prasy odbył się wczoraj wieczorem bankiet, na który przybył minister spraw zagranicznych Pichon. Prezydent kongresu Singer podniósł jednoś, panującą wśród dziennikarzy, poczem w gorących słowach podkreślił zasługi ministra Pichona.

Pichon w dłuższej mowie oświadczył, że wszystko, czem jest, zawdzięcza pracy i wyrazził pełne uznanie dla stanu dziennikarskiego, nazywając dziennikarstwo najlepszą szkołą dla dyplomacy. Podniósł, że rząd francuski wysłał go na kongres nie tylko celem okazania swej życzliwości dla prasy francuskiej, ale i dla prasy międzynarodowej. Minister wśród burzliwych oklasków toastował na pomyślność prasy zagranicznej i francuskiej.

* Cholera w Rosyji. *Petersburska Agencja telegr.* podaje z ostatnich dni następującą statystykę rozszerzenia się choroby: W gubernii sybirskiej od d. 22 b. m. zachorowały na cholere 4 osoby; zmarły 2. W Niżnym Nowogrodzie zachorowały na cholere 4 osoby, zmarło 3; w niżnonowogrodzkiej gubernii od początku epidemii zachorowały 302 osoby, zmarło 133. W Samarze w mieście zachorowało na cholere d. 22 b. m. 6 osób, zmarło 4. W gubernii od początku epidemii zachorowało 310 osób, zmarło 169. W Saratowie w mieście zachorowało na cholere 9 osób, zmarło 3; w powiatach zachorowało 41 osób, zmarło 25. W Ufie stwierdzono cholere azjatycką u chorej emigrantki, zabranej z pociągu. W Nowomikołajewsku zachorowało na cholere 15 osób, zmarło 6. Gubernię penzeńską ogłoszono za zagrożoną przez cholere.

* Wylewy. Z Madrytu telegrafują: Władze nadeszły tu wiadomości z Malagi, wyrządziły tam wylewy straszne спустoszenie w mieście i okolicznych gminach. Woda sięgała wysokości dwu metrów. Wydobyto dotąd 19 trupów. Liczba ofiar ma być bardzo znaczna.

Wiele domów i gmachów publicznych uległo zniszczeniu. Obawiają się nędzy. Władze rozdają żywność.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Łódź kwiatowa” („Das Blumenboot”, sztuka w 5 aktach Hermanna Sudermanna).

(A. W.) Sudermann należy do najpopularniejszych niemal autorów zagranicznych na naszej scenie. Z niesłychanie płodnej jego działalności, która rok rocznie przysparza literaturze dramatycznej nowe dzieła, znamy prawie wszystko, co wyszło z pod pióra autora „Honoru”.

Wziętość swoją zawdzięcza Sudermannowi wielu powodom, które ją tłumaczą. Pisze sztuki z wdzięczną myślą o tej przedewszystkiem publiczności, która go popiera, a grając ręką wytrawną i doświadczoną na najczulszych strunach jej duszy, ośniewają ją błyskotliwa, zawsze świetna forma paradoksalnych opowieści. W tem, co Sudermann daje z siebie, szczególnie w ostatniej dobie swej twórczości, niema jednak prawdziwej wartości, którzy manifestują swój sąd o Sudermannie — gwiazdą, jak to miało miejsce z „Łodzią kwiatową” w berlińskim teatrze Lessinga.

Sudermann pozostanie jednak zawsze panem sytuacji, bo chociażby rozpadło się w gruzy, pod skalpelem ogólnego nawet krytycyzmu, całe rusztowanie właściwej treści, myśli przewodnich jego utworów, to ocalają zawsze role Sudermannowskie sztuk i zaprowadzą je do bezpiecznej przystani powodzenia na barkach aktorów, którzy je grają. Zadanie to nie tak nawet trudne do spełnienia, jakby się na pozór zdawało. W Sudermannowskich rolach nie żyją bowiem dusze ludzkie — lecz laleczki, manekiny papierowe, zrzęcznie postawiane na scenie. Wystarczy — dać im bogate, lśniące tło dekoracyjne, wyuczyć biegłe kilkudziesięciu efektownych frazesów i puścić w pogoń za nowym wawrzynem dla autora. Skutek niezawodny i tem pewniejszy, im wytrawniejszych i lepszych znajdzie wykonawców. Oni bowiem wyłączenie rozstrzygają o losach przeznaczonej części sztuk Sudermann, oni decydują także o powodzeniu „Łodzi kwiatowej”.

We Lwowie odegrano ją tradycyjnie dobrze. Tak samo, jak „Sobólki”, jak pokrewny jej „Koniec Sodomy”, „Honor”, „Szczęście w zakątku”, i tyle, tyle innych dzieł berlińskiego pisarza, które przewinęły się w ostatnich latach przez scenę lwowską.

Jeżeli zaś w tych rolach, z których zbudowana jest „Łódź kwiatowa”, odczuwało się coś więcej, poza teatralną robotą autora, jeżeli tu i ówdzie zadrgało na scenie żywe, prawdziwe serce ludzkie — jest to już zasługą, nie Sudermann, lecz naszych artystów, którzy uszlachetnili grą swoją dany im materiał.

I tak z bezbarwnej, drugoplanowej roli zdziociniałego starca, tajnego radcy Hoyera, stworzył p. Fiszler arcydzieło. Wrazem jego najświetniejszym była wprost portretowa charakterystyka zewnętrzna, wzmoczona wspaniałą grą, która wyzyskała każdy, najdrobniejszy szczegół tej niezapomnianej kreacji.

doskonałą, żywą postać dał nam również p. Chmieliński. W interpretacji jego zarysowała się rola Leopolda Brösemanna, z tą plastyką i wyrazistością, której szukamy napróżno przy zapoznaniu się z Brösemannem w „Łodzi kwiatowej” przeczytanej w książce. P. Chmieliński nadał mu dopiero właściwy ton, przeprowadzając go konsekwentnie przez całą akcję, której głównym motorem jest ów napózór brutalny, krzykliwy, lecz jedyń — naprawdę — obok hr. Spenera, człowiek serca i duszy nieskalanej brudną atmosferą życia „Łodzi kwiatowej”.

Mówiąc o Brösemannie, który jest tegim sobowtórem nauczyciela Kramera z „Końca Sodomy”, mimowoli nasuwa się przed oczy drugi „człowiek” tej sztuki — hr. Spener, dzięki także i temu, że szlachetny ów typ szlachca i oficera znalazł również bardzo dobrego i inteligentnego wykonawcę w p. Hierowskiem.

Gdyby przykładać do reszty osób występujących w „Łodzi kwiatowej”, tę miarę, w jaką wyposażył ich autor, to na Brösemannie i Spenerze kończy się właściwie rzeczywisty dramat, a zaczyna — popis ról, pięknych frazesów i błyskotliwych sytuacji, w jakie obfituje najnowsza sztuka Sudermann.

Niezem bowiem innym, jak tylko teatralną robotą na efekt jest n. p. taka postać matki, baronowej Erfingen i jej córki, wraz z całą galerią typów mniej lub więcej zręcznie wplecionych w treść „Łodzi kwiatowej”, której największą wadą jest brak bezpośredniej obserwacji życiowej.

Nie też dziwnego, że p. Rotterowa nie umiała sobie poradzić z rolą baronowej, uwydatniającej jeszcze dobitniej zasadnicze błędy jej artystycznej konstrukcji w grze powierzchownej i płytkiej, a ten sam los spotkał i p. Nowackiego, który mimo widocznych starań nie zdołał zainteresować widowni kreowaną przez siebie postacią Freda Hoyera.

Pani Bednarzewska znalazła natomiast nader wdzięczne pole do popisu w roli córki baronowej Raffaelli. Talent p. Bednarzewskiej jaśniał znów pełnym blaskiem w tej kreacji, pełnej kobiecego wdzięku, intuicji i szczerości. Gra pani Trapszo w roli Thei świadczyła o wielkiej rutynie scenicznej i była efektowną, zwłaszcza w akcie III.

Z pomniejszych ról podnieść jeszcze należy z uznaniem, obok poprawnej sylwety bar. Erfflinga, odtworzonej przez p. Antoniewskiego, sumienną i staranną pracę pp.: Czaplńskiej, Połękiej, Feldmana, Walewskiego i Kliszewskiego, która wyratowała akt trzeci „Łodzi kwiatowej“ od tego losu, jaki go spotkał w Berlinie.

»Macierz Polska«. Wyszedł zeszyt piąty tomu II. dzieła „Polska, obrazy i opisy“ i zawiera dokończenie pracy dr. Stanisława Tomkowicza o malarstwie w Polsce, tudzież pracę dr. Zdzisława Jachimieckiego o muzyce w Polsce. Obaj autorowie doprowadzają rzecz do najnowszych czasów. Rycin zawiera zeszyt ten 66, wśród tych 3 prześliczne barwno (kopie Pruszkowskiego, Fałata i Wyczołkowskiego); wiele obrazów reprodukowano tu po raz pierwszy. Następne zeszyty „Polski“ obejmą dzieje stosunków ekonomicznych w Polsce i pogląd na chwilę bieżącą. Cena zeszytu 1 K.

Nowy katalog antykarski. Nakładem L. Igła, najstarszej firmy antykarskiej we Lwowie, założył ją bowiem w r. 1816 dziad obecnego właściciela, Zelman Igel, wyszedł z druku ewentualny z rządu katalog. Obejmuje on 3.365 numerów dzieł, ze wszystkich dziedzin nauki, literatury i sztuki.

Obok dzieł treści historycznej, nieraz bardzo rzadkich i wyczerpanych, zwraca uwagę w katalogu mnogość druków emigracyjnych, pochodzących przeważnie z dubletów Muzeum w Raperswylu; dział czasopism, obfituje w pisma rzadkie i poszukiwane, toż samo dział genealogii i heraldyki jeden z najobfitszych tego rodzaju, jakie się w ostatnich latach w handlu antykarskim pojawiły. Ciekawym również jest zbiór książek, odnoszących się do Kopernika, do Kościuszki, Mickiewicza, do wojska polskiego i t. d.

Z białych kruków przynosi katalog: Loriciana „Księgi o wychowaniu“, Kraków 1558 (150 kor.), a przedewszystkiem jedną z najrzadszych książek polskich w ogóle, t. j. Krowickiego „Apologię większą“, Wilno 1584, której cały nakład został spalony w Wilnie przez Jeźuitów (cena katalogowa 400 koron), dalej „Statuty“ Herburtów, wydanie z r. 1570 (150 kor.), Kochanowskiego „Psalterz Dawidów“, ed. z r. 1529, Kojalowicza „Historiae Lituanae“ i w. i. Katalog p. Igła jest jednym z największych źródeł zakupna książek i dla tego też zasługuje w całej pełni na uwagę znawców i amatorów.

Z teatru donoszą nam: Jutro, w piątek, o godzinie pół do 4 po południu, odbędzie się w teatrze miejskim, po cenach niższych przedstawienie ruskiego teatru Tow. „Besidy“ pod dyrekcją Józefa Stadnika. Daną będzie „Mariusz Bohusławka“, dramat ludowy ze śpiewami i tańcami z dawnych czasów, w 5 aktach I. Staryckiego, z udziałem całego personelu teatru ruskiego.

Z tego powodu wieczorne przedstawienie „Łodzi kwiatowej“ rozpocznie się wyjątkowo o godzinie pół do ósmej.

W sobotę po południu „Zaczarowane koło“, wieczorem „Wesoła wdówka“.

W niedzielę po południu „Moralność pani Dulskiej“, a wieczorem „Aida“ z panią Heleną Zboińską-Ruszkowską i Ign. Dygasem.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnnie występ Ireney Bohuss (Giuletta i Antonia) i Ign. Dygasa (Hoffman).

W piątek, po raz drugi „Łódź kwiatowa“ w 4 aktach Hermana Sudermana.

W sobotę, o godzinie pół do ósmej po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lueyana Rydla.

W sobotę, o godzinie pół do ósmej wieczorem po raz 47 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W niedzielę, o godzinie pół do czwartej po południu „Moralność pani Dulskiej“, tragiczna farsa kolonialna w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę, o godzinie pół do ósmej wieczorem „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdiego, gościnnie występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej, Ign. Dygasa i występ Wandy Wisting.

W poniedziałek, po raz trzeci „Łódź kwiatowa“, sztuka w 5 aktach H. Sudermana.

We wtorek, „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego, gościnnie występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i A. Dianni, — nastąpi „Pajace“, opera w 3 aktach Leoncavalla, gościnnie występ Ireney Bohuss i Ignacego Dygasa.

We środę, po raz pierwszy „Budowniczy Solnes“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena, z udziałem pp. Gostyńskiej, Siemaszkowej, Ogińskiej, Adwentowicza, Feldmana, Kwiatkiewicza i Keckiego.

We czwartek, „Tosea“, opera w 3 aktach Pucciniego, gościnnie występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i A. Dianni.

W piątek, po raz drugi „Budowniczy Solnes“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Ciucheński otworzył o godzinie 7:20 wieczorem, odczytał sekretarz Rady, radca magistratu p. Zawistowski nadeszłe zaproszenia: na Zjazd „Ligi pomocy przemysłowej“, oraz na popisy straży pożarnych miejskiej i ochotniczej „Sokół“.

Z kolei zabrał głos r. dr. Lisiewicz i zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, by jako poseł, poruszył w Sejmie sprawę udziału kraju w wydatkach gminy lwowskiej na cele szkolnictwa.

Po oświadczeniu prezydenta Ciucheńskiego, że sprawę tę w właściwy sposób poruszy w Sejmie, zabrał głos r. dr. Tomaszewski i domagał się wysłania w tej sprawie deputacji do J.E. P. Marszałka krajowego.

Następnie zalił się mowca na niezwykłą drożyznę mięsa mimo, że ceny bydła i nierogacizny spadły.

Po krótkiej nad tą ostatnią sprawą dyskusji, uchwaliła Rada na wniosek r. Laszkownickiego polecić magistratowi, aby w porozumieniu z komisją aprowizacyjną przedstawił do dni 14 jakiegoś wniosku w sprawie drożyzny mięsa.

Z porządku dziennego r. dr. Lisiewicz referował sprawę statutu emerytalnego dla członków Administracji nieustalonych dochodów miejskich. Referat swój zakończył dr. Lisiewicz postawieniem następujących wniosków:

1) Dotychczasowy fundusz zaopatrzenia przekształca się na fundusz emerytalny, do którego przystąpić mają wszyscy członkowie. 2) Ten fundusz emerytalny przechodzi na własność gminy, która w zamian za to przyjmuje na siebie odpowiedzialność i gwarancję za wszystkie dla uczestników funduszu emerytalnego wypływające prawa wedle postanowień statutu emerytalnego. 3) Przyznaje się uczestnikom dotychczasowego funduszu zaopatrzenia, zasadniczo zwrot wkładki, atoli wedle obecnie istniejącego w artykule VII. postanowienia, to znaczy, że to nastąpić może tylko w wypadkach dotychczas praktykowanych. 4) Z chwilą wejścia w życie postanowień statutu nowego, obecne wkładki zostają zamknięte.

Po krótkiej nad tą sprawą dyskusji, w której zabierali głos radni Hudec i dr. Aschkenase, wnioski referenta, jak i sam statut emerytalny uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada na wniosek, przedstawiony imieniem komisji szkolnej przez radnego dr. Adama, podwoić etaty szkół pospolitych żeńskich imienia Kościuszki i im. Mikołaja Reja i etaty szkół wydziałowych żeńskich im. Cesarzowej Elżbiety, św. Maryi Magdaleny i św. Marcina, a powiększyć etaty personelu nauczycielskiego w szkołach im. św. Marcina, im. Sienkiewicza, im. św. Zofii, przy których istnieją ochronki dla dzieci systemu Froebela, o jedną osobę stałej nauczycielki, mającej spełniać funkcję mistrzyni.

Nadto uchwalono wniosek sekcji finansowej, by zgodnie z wnioskiem magistratu uprosić prezydenta miasta, aby nawiązało rokowania z Radą szkolną krajową, celem uzyskania zwrotu z funduszu krajowego wydatków na cele nauczycielskie.

Z kolei na wniosek radnego dr. Adama uchwalono wypłacić kolonii wakacyjnej dla dzieci żydowskich w Debinie, koło Skolego, subwencję w kwocie 10.000 koron w dwóch rocznych ratach z tem jednakże, że 75 procent dzieci, korzystających z tej kolonii, będzie ze Lwowa.

Delegatami z łona Rady miejskiej do tej kolonii wybrani zostali radni: dr. Adam i Feldstein.

W końcu na wniosek referenta, radnego Wenzla uchwalono kosztem około 4.800 koron ukończyć prowizoryczną targowicę w dolnej części ul. Jabłonowskich koło dawnych koszar obrony krajowej (obecnie szkoła im. Tańskiej).

Na tem o godzinie 9 m. 35 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciucheński posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowo-przemysłowa. Po dłuższej przerwie z powodu ferjów letnich odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Izby handlo-

wo-przemysłowej. Zagaił zgromadzenie prezydent p. Horowitz, który przedstawił najpierw w jakim stadium znajduje się sprawa budowy własnego gmachu, następnie zaś podniósł, że prezydium Izby interweniowało też w dyrekcyi poczt i telegrafów w sprawie ulepszenia obecnych urządzeń telefonicznych. Dalej stwierdził prezydent, że reorganizacja biur doczeka się w najbliższej przyszłości ostatecznego załatwienia.

W sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu wniosła Izba lwowska, w porozumieniu z Izbami krakowską i brodzką, obszerny memoriał, w którym Izby te domagają się nie tylko zagwarantowania im dotychczasowej liczby mandatów, lecz nadto ich pomnożenia.

Następnie przekazano komisji kolejowej umotywowany przez p. Reicha wniosek tej treści:

I. Wzywa się prezydium Izby, aby za pośrednictwem Ministerstwa handlu i kolei wyjednalo jak największe zniżki frachtowe dla ropy, bez ograniczenia co do maximum ładowanej dla wywozu w obrębie granic Monarchii dla celów opału w przemyśle fabrycznym.

II. Przyznać się mających refakcyj uprawionym będzie dochodzić samodzielnie każdy interesent, który wykaże się, iż załadowany towar wysłał dla celów przemysłowych.

III. Przyznana przez Ministerstwo kolejowe refakcyj dla wywożonej w celach motorowych i gazowych ropy, zmienić należy w ten sposób, że udzielać się będzie refakcyj wprost poszczególnym interesentom nawet bez pośrednictwa „Petrolei“, lub też innej reprezentacji i że znosi się ustalone ograniczenie refakcyj co do maximum 15.000 cystern.

Sekretarz dr. Stesłowicz referował sprawę bieżącą, zaznaczając, że między innymi interweniowała Izba u Ministerstwa wojny w imieniu Gal. towarzystwa dostaw dla armii, w sprawie uzyskania dla niego i jego członków większych dostaw; wydała opinię w sprawie przedsiębiorstw pogrzebowych i ich taryf, dalej odniosła się Izba do Ministerstwa rolnictwa w zastępstwie stolarzy o zaprowadzenie w lasach rządowych licytacji na drzewo celem odsunięcia pośredników. Ministerstwo przyrzekło sprawę tę załatwić przychylnie, zażądało tylko, aby stolarze zważyli się w spółkę. Izba odniosła się do Namiestnictwa z prośbą o przedłożenie jej do wydania opinii projektu przepisów wykonawczych do ustawy propinacyjnej. Wreszcie oświadczyła się jeszcze Izba za ograniczeniem handlu essencyami i olejami eterycznymi i t. d.

Z porządku dziennego załatwiono następujące sprawy: Wybrano członkiem i zast. krajowej komisji podatku zarobkowego pp. Gubrynowicza i Beisera. Subwencję 400 kor. przyznano na studia zagranicą p. Tad. Kistrynowi, nauczycielowi akademii handl., a 200 kor. radzie pow. w Sokalu na koszt utrzymania uzupełniającej szkoły przemysłowej. Wybrano fachowymi sędziami obywatelskimi pp. Jakóba Wixla i Józefa Wanga. Uchwalono oświadczyć się za urzędzeniem połączenia telefonicznego z Warszawą i za utworzeniem rady przybocznej przy Ministerstwie handlu dla drobnego przemysłu i handlu.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan złożył wczoraj po południu wizytę królowi rumuńskiemu. Król rumuński bezpośrednio potem przyjął na posłuchaniu P. Ministra bar. Aehrenthala.

— Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

— Ks. Connaught, jak donoszą z Londynu, znajduje się w drodze do Wiednia, dokąd wyjechał wczoraj.

— Pisma wiedeńskie donoszą, iż sesye Sejmów krajowych zostaną zamknięte dnia 8 października, gdyż już jest rzeczą postanowioną, że parlament zwołany zostanie na dzień 10 października.

— Wiener Ztg. ogłasza ustawę w sprawie układu, zawartego na międzynarodowej konferencyi w Algeiras.

— Sejm szlaski na wczorajszym posiedzeniu po dłuższych naradach przyjął jednomyślnie wniosek, aby dla uczczenia 60-letniego Jubileuszu panowania Najj. Pana utworzyć drugi przytułek dla 100 mężczyzn przy zakładzie obłąkanych w Opawie. Przyjęto również wniosek w sprawie otwarcia zakładu poprawczego w Cieszynie.

— W Sejmie finlandzkim uchwalono ustawę, zabraniającą przywozu alkoholów i sprzedaży importowanych alkoholów. Kilka państw, zwłaszcza Francya, wniosło protest przeciw temu, że względu, iż ustawa sprzeciwia się międzynarodowym traktatom handlowym.

— Generał Drude telegrafuje, że na wschód i zachód od Casablanki w okręgu 30-

kilometrowym nie widać Marokkańczyków, z wyjątkiem jednego czy dwóch mniejszych oddziałów.

Sejm.

(28 posiedzenie III. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 26 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył J.E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10:15 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił 8-dniowego urlopu p. Niezabitowskiemu.

Po udzieleniu urlopu do końca sesji p. Piętakowi z powodu słabości, odesłała Izba pismo sądu krajowego karnego w Krakowie o wydanie p. Stapińskiego z powodu obrazu części do komisji prawnej.

Następnie odczytali sekretarze wniesione petycje.

Dla uzasadnienia niektórych z nich zabierali głos pp.: Kuryłowicz, ks. Wilezkievicz, Sękowski, Hańczakowski i St. Jędrzejowicz.

Z kolei odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacje.

Wnioski:
P. Abrahamowicza i tow. o otwarcie sądu pow. w Jaryczowie nowym, pow. lwowskiego.

P. Maryewskiego i tow. w sprawie zawieszenia cła od żyta i pszenicy od dnia 1 lipca 1908.

P. Szweda i tow. w sprawie odpisania podatku gruntowego i zniesienia taryfy kolejowej od przewozu karmy dla bydła z powodu klęski nieurodzaju.

P. Merunowicza i tow. w sprawie urzędzenia eksploatacji źródeł leczniczych w miejscowości Burkut, pow. kosowskiego.

P. Zdzisława hr. Tarnowskiego i tow. o otwarcie szkoły średniej w Tarnobrzegu.

P. Wursta i tow. w sprawie budowy kolei normalno torowej z Rachinia przez Dolinę (saliny), Strutyn, Roźniatów, Perehisko, Niebyłów, Rosólnę, Starunię, Słotwinę do Nadworny z odnogą przez Jasień do Angelowa.

P. Fruchtmana i tow. o założenie wyższej szkoły realnej i żeńskiego seminarium nauczycielskiego z językiem wykładowym polskim w Stryju.

P. ks. Stojalowskiego i tow. o budowę kolei z Jaworzna do Mysłowic; o wdrożenie rokowań z Rządem, aby ponosił połowę kosztów pensyj nauczycieli ludowych, obliczonych wedle płac trzech ostatnich rang urzędniczych.

P. dr. Małachowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy regulującej opiekę nad ubogimi, kalekami i nieuleczalnymi, z uwzględnieniem współudziału funduszy powiatów i kraju w ponoszeniu kosztów tej opieki.

P. ks. Jaworskiego i tow. w sprawie opłacania przez Rząd druków używanych w poręczonym zakresie działania.

Interpelacje:
P. Skołyższewskiego i tow. w sprawie rekursu cechu rzeźniczego w Krakowie co do wprowadzania mięsa z powiatu krakowskiego.

P. Schätzla i tow. w sprawie budowy kolei ze Lwowa przez Brzeżany do Podhajec.

P. ks. Jaworskiego i tow. w sprawie niewydania karty na noszenie broni pewnemu właścicielowi w Łopuszance, pow. starsamborskiego.

P. Kuryłowicza i tow. w sprawie wybudowania mostu na rzece Tabie w gminie Wróblak szlachecki, pow. sanockiego, w sprawie zniesienia rogatek na drogach powiatowych w powiecie sanockim i liskim.

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie rozpisania wyborów do Rady gminnej w Chotyńcu, pow. jaworowskiego; w sprawie zmiany języka wykładowego w szkole ludowej w Przedborzu, pow. jaworowskiego i w sprawie nieporządków w gminie Leszczyna, pow. bobreckiego.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków.

P. Kramarczyk uzasadniał wniosek o zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu krajowego na zasadzie kuryalnych, powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborów.

Sejm według tego projektu składać się ma z 177 posłów: 12 wirylistów jak dotychczas i z 165 posłów wybieralnych (+ 16 niż dotychczas), a mianowicie: z klasy wielkiej posiadłości 44, z miast i miasteczek 34 (+ 6), z Izby handlowych 3, z gmin wiejskich 79 (+ 5) i z uzupełniającej klasy bez podatku 5.

Z powyższej kombinacji utworzone być mają trzy grupy posłów: I. grupa wirylistów z większą posiadłością. II. grupa miast, miasteczka z Izbami handlowymi i przemysłowymi i III. grupa gminy wiejskie z klasą bezpodatkową. Każda z tych grup wybiera do Wydziału krajowego po dwóch członków a z pełnego Sejmu dwóch, razem 8, którzy z Mar-

szalkiem krajowym stanowią Wydział krajowy.

W grupie większej posiadłości prawo głosowania według tego projektu mają wszyscy pełnoletni mężczyźni, zamieszkali w odnośnym okręgu wyborczym przynajmniej od roku, jedni z tytułu opłacanych podatków, drudzy z tytułu wykształcenia normalnego, średniego i uniwersyteckiego.

Grupa Izby handlowej i przemysłowej wybiera jak dotąd 3 posłów.

Grupa miasta, miasteczka dzieli się ściśle na 34 okręgów wyborczych, i stosownie jak w ustawie wyborczej najnowszej do Rady państwa, wybiera 34 posłów, a to: Lwów 7, Kraków 6, Przemyśl 1, Stanisławów 1, Tarnopol 1, Tarnów 1, Kołomyja 1, reszta miasteczek 17, jak dotąd przy wyborach do Rady państwa. W tej grupie mają prawo głosowania wszyscy pełnoletni mężczyźni od roku zamieszkali, chociażby nie opłacali żadnych podatków bezpośrednich.

Grupa gminy wiejskie wybiera 79 posłów wedle 79 starostw politycznych. W tej grupie mają prawo głosowania wszyscy pełnoletni mężczyźni, nie wykluczeni od mocy prawnej od prawa głosowania, a opłacający jakikolwiek podatek bezpośredni.

Grupa 5 mandatów z uzupełniającej klasy rozdzielona jest wedle liczby ludności na 79 powiatów politycznych. W tej grupie mają prawo głosowania wszyscy pełnoletni właściciele nieruchomości, nie wykluczeni od prawa głosowania z tytułów zasadniczych, od roku w pewnej gminie zamieszkali i którzy nie opłacają nigdzie żadnych podatków bezpośrednich, a mieszkają wyłącznie w gminach wiejskich. Głosowanie we wszystkich trzech grupach jest powszechne, bezpośrednie i tajne z tym warunkiem, że każdemu przysługują głosowanie tylko w jednej z grup uprawnionych.

Wniosek ten przekazano komisji dla reformy wyborczej.

Z kolei p. ks. Szponder uzasadniał wniosek swój i p. Potoczka w sprawie zmiany § 47 obowiązującej ustawy wodnej w tym kierunku, ażeby obszary ziemi, zabrane przez rzeki, a odzyskane przez regulację dotyczących rzek, wracały do pierwotnych właścicieli hipotecznych.

Wniosek ten przekazała Izba komisji wodnej.

P. Skołyśzewski uzasadniając swój wniosek, domagał się wezwania Rządu, aby dla uczczenia sześćdziesiątej rocznicy Rządów Najj. Pana przedłożył do Najwyższej sankcji ustawę, udzielającą amnestyi przestępcom wojskowym, którzy z powodu emigracyi, swej powinności wojskowej zadość nie uczynili.

Wniosek ten odesłano do komisji prawniczej.

P. Hanczakowski uzasadniał następnie wniosek, w którym żądał wezwania Rządu do rychlejszego użycia ustawowych środków, celem zabezpieczenia opału i drzewa materiałowego dla konsumentów w okolicach, w których znajdują się wielkie kompleksy lasów, stanowiących własność osób prywatnych.

Wniosek przekazała Izba komisji gospodarstwa krajowego.

Wreszcie p. ks. Wilezkiewicz uzasadniał wniosek, żądający wezwania Rządu, ażeby w najkrótszym czasie założył skład drzewa opałowego i budulecowego z lasów rządowych w Dąbrowie.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

P. dr. Maiss przedłożył z kolei sprawozdanie imieniem komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia zakładowi wychowawczemu w Pawlikowicach z krajowego funduszu sierocego pożyczki 15.000 koron i w przedmiocie petycji ks. Bronisława Markiewicza, przełożonego Towarzystwa „Powszechność i praca“, o udzielenie pożyczki 30.000 koron, z tego funduszu dla zakładu wychowawczego w Miejsu piastowym.

Referent w imieniu komisji postawił wniosek o upoważnienie Wydziału krajowego do udzielenia i wypłacenia z funduszu rezerwowego 250.000 koron krajowego funduszu sierocego Towarzystwu „Powszechność i praca“ 4-procentowej pożyczki 30.000 koron dla zakładu wychowawczego w Miejsu Piastowym na zaprowadzenie nowych urządzeń przemysłowych, zwrotnej w 10 latach począwszy od 1 stycznia 1911 r., pod warunkami zastrzeżonymi w skrypcie dłużnym co do pożyczki 15.000 koron dla zakładu wychowawczego w Pawlikowicach i za ubezpieczeniem tejże pożyczki 30.000 koron w przymocie hipoteki łącznej na majątkach nieruchomości zakładów wychowawczych w Miejsu Piastowym i w Pawlikowicach.

W dalszym ciągu posiedzenia odstąpił Sejm sprawę kreowania nowego sądu i nowego urzędu podatkowego w miasteczku Husakowie oraz petycję mieszkańców rzym. kat. gminy Podmichale w sprawie podziału gminy Podmichale na ruską i polską i utworzenia dla jednej i drugiej odrębnej gminy administracyjnej, Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania jej i ewentualnego sprawozdania.

Z kolei na wniosek komisji administracyjnej uchwalila Izba w drugim i trzecim czytaniu ustawę o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych w Majdanie średnim, powiatu nadworniańskiego, nowej gminy administracyjnej pod nazwą św. Józef.

Po przekazaniu całego szeregu petycji wdów po nauczycielach i nauczycielkach emerytowanych o przyznanie lub podniesienie pensyi wdowiej lub sierocej, o przedłużenie dodatku dla dzieci, o policzenie lat służby do emerytury, względnie o odprawę zamiast emerytury, Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższym zebraniu Sejmu, przedłożył p. dr. Skalkowski sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie utworzenia krajowej centralnej Kasy dla spółek rolniczych. Referent imieniem tej komisji postawił następujące wnioski:

I. Sejm postanawia utworzenie „Krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych we Lwowie“ i poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie wszelkich czynności, celem najrychlejszego wprowadzenia w życie tego krajowego zakładu kredytowego.

II. Kapitał zakładowy krajowej centralnej Kasy oznacza Sejm na dwa miliony koron.

III. Na utworzenie tego kapitału zakładowego przeznacza Sejm cały fundusz pożyczkowy dla „Spółek oszczędności i pożyczek“, utworzony uchwałą sejmową z dnia 16 marca 1899 tudzież upoważnia Sejm Wydział krajowy, aby na rachunek dalszych rat subwencyi krajowej, przyznanej uchwałą sejmową z dnia 16 marca 1899 w kwotach rocznych po 40.000 koron na okres 50 lat, zaciągnął pożyczkę w takiej wysokości, jaka przy racie amortyzacyjnej 40.000 koron jest możliwą, i całą walutę tej pożyczki złożył na rachunek zakładowego kapitału centralnej Kasy.

IV. Sejm przyjmuje imieniem kraju gwarancję za udzielenie Centralnej Kasie zaliczki Banku krajowego w takiej wysokości, jaka potrzebna będzie, aby fundusz obrotowy Centralnej Kasy wynosił 2.000.000 koron. Gwarancja ta jest udzieloną tylko na czas, póki kapitał zakładowy Kasy ad II. oznaczony, całkowicie wypłacony nie zostanie. Od tego kredytu płacić będzie Centralna Kasa odsetki o 1 pre. niższe od bieżącej stopy procentowej eskontu wekslowego.

V. Sejm przyjmuje imieniem kraju gwarancję do wysokości 1 miliona koron dla nisko oprocentowanych wkładek, albo pożyczek udzielonych Centralnej Kasie z funduszu publicznych, lub przez publiczne Zakłady kredytowe. Poręczenie takie odnosić się będzie tylko do tych wkładek, lub pożyczek, co do których Wydział krajowy w myśl niniejszej uchwały sejmowej wyraźnie poręki udzieli, jeżeli dla takich wkładek, lub pożyczek wymagana jest w myśl obowiązujących przepisów gwarancja krajowa.

VI. Krajowa Centralna Kasa dla Spółek rolniczych z chwilą rozpoczęcia swej działalności przejmie cały fundusz pożyczkowy dla Spółek oszczędności i pożyczek, mianowicie wszystkie aktywa i passywa, wynikające ze stosunku kredytowego tak wspomnianego funduszu pożyczkowego, jak i „Zbiorowego rachunku bieżącego“ ze Spółkami patronackimi i z Bankiem krajowym Wydział krajowy wyda w tym celu wszystkie potrzebne zarządzenia.

VII. Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia takich zmian w uchwalonym przez Sejm projekcie statutu Centralnej Kasy, które nie narusząby objętych pod II. do V. uchwał w sprawie gwarancji krajowej, a byłyby zgodne z zasadami i urzędzeniami, na jakich opierała się dotychczasowa akcja krajowa dla popierania rozwoju Spółek rolniczych.

VIII. Sejm wzywa Rząd, aby dla wspomnianej w uchwale I. Centralnej Kasy przyznał, względnie wyjednał w drodze ustawodawczej ulgi należytościowe, stempłowe i podatkowe, z których korzystają związki centralne kasy dla Spółek rolniczych, oparte na ustawie z 9 kwietnia 1873 Dz. pp. Nr. 70, jakoteż Spółki handlowe z ograniczoną poręką, oparte na ustawie z 6 marca 1906 r. Dz. pp. Nr. 58.

Wnioski powyższe uchwalili Sejm bez dyskusji, przyjmując równocześnie przedłożony przez komisję bankową projekt statutu centralnej kasy dla Spółek rolniczych we Lwowie.

P. Hupka referował następnie sprawozdanie komisji bankowej o przedłożeniach Wydziału krajowego co do Banku krajowego za lata 1905 i 1906, przy czym imieniem tej komisji wniosł o przyjęcie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku kraj. za lata 1905 i 1906 do wiadomości a zarazem o udzielenie Dyrekcji Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia roku 1905, tudzież za czas od 1 stycznia do 31 grudnia roku 1906. Nadto domaga się komisja wezwania Rządu, by sprawę zatwierdzenia uchwalonych na poprzednich sesjach sejmowych zmian statutu Banku krajowego, załatwił w jak najkrótszym czasie.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. Stapiński i żalił się, że Bank krajowy nie zajmuje się parcelacją na większą skalę.

P. Buynowski podniósł, iż Bank krajowy udziela za mało pożyczek komunalnych, poczem postawił rezolucję, w której wyraził życzenie wdrożenia starań o założenie filii Banku krajowego w Nowym Jorku lub w Chicago ze względu na emigrantów galicyjskich.

P. ks. Stojalowski żądał, aby Bank krajowy udzielał wydatniejszego kredytu biednym rzemieślnikom chrześcijańskim. Mowca postawił rezolucję, aby w tym celu założył Bank krajowy osobną instytucję kredytową.

Przemówił jeszcze p. dr. Milewski. Odpowiedział na wywody p. Stapińskiego, że Sejm wskazał Bankowi krajowemu normy udzielania kredytu parcelacyjnego, a następnie udzielił cennych wyjaśnień co do żądań pp. Buynowskiego i ks. Stojalowskiego.

Na tem dyskusję ukończono, poczem w głosowaniu przyjęto wnioski postawione przez referenta. Rezolucje pp. Buynowskiego i ks. Stojalowskiego przekazał Sejm komisji bankowej.

Na tem o godzinie 2:15 po południu zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, oznaczając następne na sobotę, godzinę 10 rano.

Na porządku dziennym tego posiedzenia będzie: 1. Sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej i 2. Sprawozdanie komisji dla reform agrarnych o wniosku p. Kramarczyka w sprawie ubezpieczenia przeciw klęskom elementarnym.

* * *

Komisje i kluby.

□ Komisja gminna załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Fruchtmana przedłożenie Wydziału krajowego z projektem noweli, zmieniającej §§ 7 i 9 ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa. Przedłożenie Wydziału krajowego przyjęła komisja bez zmiany.

Komisja gospodarstwa krajowego na podstawie referatu p. Czeczka rozpoczęła wczoraj szczegółową dyskusję nad przedłożeniem Wydziału krajowego z projektem ustawy, normującej stosunki prawne sezonowych robotników rolnych i leśnych. Dotychczas przyjęto kilka paragrafów. Dziś obradować będzie komisja w dalszym ciągu nad tym projektem ustawy.

Komisja wodna obradowała wczoraj na podstawie referatu p. Kozłowskiego nad przedłożeniem Wydziału krajowego o regulacji rzek kanałowych. W obradach wzięli udział Komisarz rządowy w Sejmie Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś i członek Wydziału krajowego dr. Pilat. Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalila komisja projekt ustawy o objęciu regulacją rzeki Skawy od Jordanowa do ujścia do Wisły. Nadto uchwalila komisja cały szereg rezolucyj wzywających Rząd, aby bieg robót około regulacji rzek przyspieszył; aby specjalnych komisarzy wodnych jak najprędzej powołał, aby przeprowadził reformę organizacyi władz przez stworzenie osobnej dyrekcji centralnej w Wiedniu i krajowej we Lwowie dla wszystkich działów gospodarstwa wodnego; wreszcie, aby rozszerzył zakres działania władz krajowych w sprawach dotyczących budowy kanałów, regulacji rzek spławnych, zabudowania potoków górskich i zalesienia stoków gór.

Komisja drogowa przydzieliła do referatu p. Stanisławowi Jędrzejewiczowi przedłożenie Wydziału krajowego z projektem zmiany ustawy o publicznych dojazdach kolejowych.

Wczoraj wieczorem obradowały kluby: autonomistów i demokratyczny polski nad sejmową reformą wyborczą.

Dzisiaj odbędą się posiedzenia komisji: prawniczej, kolejowej, gospodarstwa krajowego oraz koła krakowskiego.

* * *

P. dr. Rutowski przedstawił wczoraj na subkomitecie komisji wyborczej następujący projekt kompromisowy:

Sejm krajowy składa się: I. z 14 członków z mocy piastowanej godności: a) 8 biskupów i władcyków, b) prezesa Akademii Umiejętności, 3 rektorów Uniwersytetu i Politechniki, 2 prezydentów miast Lwowa i Krakowa;

II. ze 108 posłów kurii czteroprzymiotnikowego głosowania, w tem 74 okręgów powiatowych i 34 miejskich;

III. ze 108 posłów kurii drugiej.

Kuria II. składa się z dwu grup wyborczych, a mianowicie z 44 posłów, wybieranych przez większą własność ziemską, opłacającą najmniej 100 koron podatku gruntowego i z 64 posłów, wybieranych przez zawody naukowe, przemysł i handel, wybierających razem.

Uprawnionym jest w tej grupie każdy, kto posiada studia akademickie, albo ukończoną szkołę średnią i opłaca jakikolwiek

podatek bezpośredni, lub trudni się przemysłem lub handlem i opłaca najmniej 20 K. podatku zarobkowego.

Uprawnieni do głosowania, oprócz w kurii powszechnego głosowania także w kurii drugiej mogą wykonywać swoje prawo tylko w jednej grupie tej kurii.

Wybory w kurii powszechnego głosowania w okręgach miejskich i 32 powiatach są jednomandatowe (każdy okrąg wybiera 1 posła), zaś 42 powiatów o mieszanej ludności stanowią 21 okręgów dwumandatowych (wybierających po 2 posłów) przy zabezpieczeniu mniejszości, odmiennem od postanowień ustawy dla Rady państwa.

* * *

Pojawił się dziś również projekt ordynacyi sejmowej p. dr. St. Starzyńskiego. Opiera się on w rzeczy głównej na wniosku Wydziału krajowego, uzupełniając go postanowieniami odnoszącymi się do ustroju prawa wyborczego w kurii gmin wiejskich, tudzież tajnością głosowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 września. (Tel. pryw.). Przybył tu przydzielony do Namiestnictwa starosta Dobrowolski i rozpoczął przesłuchiwanie stron, celem zbadania zarzutów, poczynionych w protestach przeciw ostatnim wyborom z Krakowa do Rady państwa. Dziś między innymi byli przesłuchani pp.: Ignacy Daszyński, dr. Emil Bobrowski, sekretarz prezydium magistratu dr. Sikorski i członkowie komisji wyborczej.

Kraków, 26 września. (Tel. pryw.). Aresztowano tu, znanego we Lwowie, Jana Napierkowski, który podszywając się pod cudze nazwisko, wyłudził kosztowności od pewnego jubilera na kwotę 460 koron, w innym zaś składzie maszynę do szycia; kosztowności i maszynę zaraz zastawił.

Berlin, 26 września. Dyrektor ministerstwa oświaty, Althof, ustąpił z tego stanowiska, a zamianowany został syndykiem koronnym.

Paryż, 26 września. Dziennik urzędowy ogłasza przeniesienie majora Dreyfusa w stan spoczynku.

Paryż, 26 września. Dzienniki przyjmują angielsko-rosyjski traktat w ogólności przychylnie.

Cherbourg, 26 września. Łódź podwodna „Narval“ doznała podczas ćwiczeń znacznych uszkodzeń; załogę uratowano.

Londyn, 26 września. Biuro Reutera donosi, iż hr. Montignoso posłubiła muzyka Torellego przed urzędem Strand w Londynie w obecności trzech świadków.

Port Said, 26 września. Stwierdzono tu cztery nowe wypadki dżumy bubonowej.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Łódź, 26 września. (Tel. pryw.). General-gubernator skazał pięciu urzędników kantoru w fabryce Silbersteina na kary pieniężne aż do 3.000 rubli za to, że nie uwiadomili policji, mimo, iż już dwie godziny przed zamordowaniem Silbersteina wiedzieli o zaburzeniach w fabryce.

Łódź, 26 września. (Tel. pryw.). Aresztowano hersztę bandy, działającej od dłuższego czasu pod mianem „maksymalistów“; banda ta wymuszała okupy pod groźbą śmierci; aresztowany jest bardzo eleganckim młodym człowiekiem, obracał się w kołach „złotej młodzieży“ łódzkiej, jest Czechem, prawosławnym, ukończył szkołę technologiczną, był na drugim kursie Politechniki lwowskiej, włada biegle sześciu językami.

Władze wyższe, na podstawie rozporządzenia general-gubernatora, zawiadomiły administracyę wszystkich fabryk, oraz Związek robotniczy „Jedność“, że w razie wybuchu strejku w jakiegokolwiek fabryce, skazani będą na zesłanie pośrednicy w załatwianiu zatargu strejkowego, a robotnicy będą natychmiast aresztowani.

Kijów, 26 września. (Tel. pryw.). Pod firmą Dobiesław Mierzwiński i spółka ziemianie otworzyli polski dom bankowy w Kijowie.

Batum, 26 września. (Tel. pr.). Onegdaj wieczorem przed hotelem „Imperial“ zamordowano walego dystryktu Wańskiego, Ali beja, który zatrzymał się tu w podróży do Konstantynopola.

Tyflis, 26 września. (Tel. pr.). W mieście Gori wykonano napad na powracających z więzienia wiceprokuratora i naczelnika więzień; obu raniono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESLANE.

Futra miastowe i podrózne... MAGAZYN FUTER... Braci Krzywych... Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).

Do najęcia! ul. Asnyka Nr. 7, I pokój kawalerski z osobnym wchodem i zupełnym umeblowaniem.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit... WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX... ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine...

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa. Jako korzystną lokację kapitału polecamy... Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien.

z Krakowa, H. Baumann z Witkowa, J. Mol-dy z Nowego Jorku.

Hotel Imperial.

PP. E. Rauch ze Stanisławowa, B. Da-szewski z Rohatyna... Hotel Victoria... Hotel Francuski... Grand Hotel... Hotel „Narodna Hostynnyca”.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'Lwów, dnia 26 września.', 'I. Akcje za sztukę.', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.'

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca', 'żądają', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).', 'C. Obligacje kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca', 'żądają', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom).', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom', 'I. Losy (za sztukę).'

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca', 'żądają', 'K. Akcje banków (za sztukę).', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. W e k s l e.', 'O. W a l u t y.'

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 24 września 1906. A. Ogólny dług państwa. Jednolity dług państwa w banknot.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 14.950/907 (7727 3-3) Obwieszczenie. Podaje się do publicznej wiadomości, że prawo poboru podatku spożywczego od wina...

o godz. 9 rano, gdzie również jak i w Dy-rekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie bliż-sze warunki umowy przeglądnięte być mogą. Do rozprawy ugodowej musi się jawnie osobiście lub przez wykazanego pełnomocni-ka...

października 1907 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) realności whl. 305 ks gr. gm. Przysietnica...

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszece-nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecne już istnieją...

3/4 morga z przynależnościami, Józefy Staszewskiej własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1448 kor., ad b) na 2930 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 975 kor. 34 hal., ad b) 1753 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 5 września 1907.

L. cz. 1239/7 (4) (7753 3—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 30 października 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacja a) 1/4 części realności whl. 305 ks. gr. gminy Humniska, stanowiącej zagrodę obszaru w całości 3 1/4 morgi, Wojciecha Kwartnika,

L. 20.214/907

(7799 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moczku winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1908, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub warunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1910, rozpisuje się publiczną licytację na dzień 17 października 1907 od godziny 8 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium można wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 16 października 1907.

Kwity kasowe opiekujące na kaucję niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wady licytacyjne, ani jako kaucje dzierżawne.

Składający wadium, względnie kaucję dzierżawną w obligacjach mają przedłożyć spisy tychże obligacji w 3 egzemplarzach w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 dz. u. k. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego, opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego rządowego.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych:

I. Podatku spożywczego od mięsa.

Licz. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złoży się mające wadium		Klasa taryfowa	Licytacja ustna odbędzie się:
		K.	h.	K.	h.		
1	Bóbrka	7838	33	784	—	III. (trzecia)	Dnia 17 października 1907 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. or. 1.
2	Dawidów	566	—	57	—		
3	Żurawno	3810	33	381	—		

II. Podatku spożywczego od wina.

Licz. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złoży się mające wadium		Klasa taryfowa	Licytacja ustna odbędzie się:
		K.	h.	K.	h.		
1	Janów	130	—	13	—	Taryfa C. ustawy z dnia 18 maja 1875.	Dnia 17 października 1907 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. or. 1.
2	Szezerzec	170	50	17	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 16 września 1907.

«Gazeta Lwowska» Nr. 222 z dnia 27 września 1907.

b) 1/3 część realności whl. 101 ks. gr. gm. Humniska, stanowiącej zagrodę obszaru w całości 3 morgi i 1/6 części realności whl. 102, składającej się z pg. 668 obszaru 223□°, Jędrzeja Dymskiego,

c) 1/3 część realności whl. 126 ks. gr. Humniska, składającej się z gruntów obszaru około 3/4 morgi wraz z przynależnościami, Piotra Gawrońskiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 692 kor. 50 hal., ad b) na 336 kor. 66 hal., ad c) na 581 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 461 koron 67 hal., ad b) 224 kor. 44 hal., ad c) 387 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 6 września 1907.

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

(7790 2—3)

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 30 września 1907 od 10 do 12 godz.: kapelusze damskie, maszyny inroligatorskie i kilkaset patronów dla malarzy pokoj.

Wtorek 1 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, dywany, obrazy i kosztowności.

Środa 2 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, mąka, wierzeh na buciki i ubrania męskie.

Czwartek 3 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek 4 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary modne damskie.

Sobota 5 października 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 września 1907.

L. cz. E. 773/7 (7) (7837)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Dobromilu odbędzie się dnia 3 października 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 92 gm. Berezów Iwana Moskala własnej i 1/3 części realności whl. 21 tej gminy Michała Kiedio własnej.

Realność whl. 92 gm. Berezów wystawiona na licytację jest ocenioną na 1640 kor., a 1/3 część realności whl. 21 tej gminy na 330 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 92 gm. Berezów kwotę 1093 kor. 32 hal., a 1/3 części whl. 21 tej gminy kwotę 220 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 22 sierpnia 1907.

L. cz. E. 1581/7 (3) (7836 1—3)

Dnia 17 października 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. piętro licytacja realności whl. 34 ks. gr. gm. Sobanowice, składająca się z domu drewnianego, ogrodu, roli i pastwiska w łącznym obszarze 90 arów 75 m.² wraz z przynależnościami składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2414 kor. 63 hal., przynależności zaś na 46 kor. 40 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1640 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 14 września 1907.

L. cz. E. 510/7 (5) (7832)

Na żądanie gminy Bileze odbędzie się dnia 12 października 1907 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności whl. 307 ks. gr. gm. Bileze składającej się z roli i łąk obszaru 4 ha. 8 arów 12 m.²

Nieruchomość tą oceniono na 1600 kor. Najniższa cena 1106 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 7 września 1907.

L. cz. E. 754/7 (7829)

Na żądanie Józefa Hirscha, kupca w Kamionce strum., odbędzie się dnia 23 października 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacja połowy realności objętej lwh. 1477 gm. Kamionka str., składającej się z jednej parceli ogrodowej o przestżeni 417 m² i stojącego na niej mieszkalnego o 3 izbach budynku drewnianego, stajni, drewni, chlewka i piwnicy wraz z przynależnościami, składającymi się z 11 drzew owocowych, 6 krzaków pożyczkowych, ogrodu i zasadzonych kartofel.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1035 kor. 50 hal., przynależności zaś na 56 kor.

Najniższa cena wynosi 545 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 2 września 1907.

L. cz. E. 2799/7 (14) (7819)

Na żądanie Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim, zastępowanego przez adwokata dra Sołowijskiego we Lwowie odbędzie się dnia 23 października 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności obj. lwh. 789 i 999 ks. gr. gm. kat. Zagrobela, młyn ssąco gazowy stanowiących wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest ocenioną na 97.601 kor. 75 hal., maszyny zaś na 129.235 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 113 kor. 418 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako zgodne z ustawą zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 3 września 1907.

L. cz. E. 1006/7 (6) (7831)

Na żądanie Samsona Wasserstruma, kupca w Krośnie, odbędzie się dnia 25 października 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w

Krośnie licytacja realności w h. 243 ks. gr. gm. Łęczany, składającej się z pb lk. 140 wraz ze stojącym na niej domem mieszkalnym drewnianym na podmurowaniu z kamienia i cegły, gontem krytym i z pg. lk. 350/4, wraz z stojącymi na niej z drzewa zbudowanymi stajnią i stodołą wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni z kamienia cementowanej, parkanu z desek i 7 okien podwójnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 7350 kor., przynależności zaś na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 3995 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 16 września 1907.

L. cz. E. 1290/7 (4) (7845 1—3)

Na żądanie Juliusza Ormezwskiego w Haliczu odbędzie się dnia 4 października 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 dom Nagelberga licytacja a) połowy realności w h. 362 gm. Meducha składającej się z parc. bud. lk. 111 i gr. 297, 780, 1283/2, 1286 oraz chaty; b) całej realności w h. 921 gm. Meducha składającej się z parc. gr. 2019 i 2020.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na kwotę 1675 kor., ad b) na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1116 kor., ad b) kwotę 333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 30 sierpnia 1907.

L. cz. E. 521/7 (5) (7833)

Na żądanie Leizora Apfeldorfa odbędzie się dnia 23 października 1907 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1 licytacja 1/14 części realności w h. 711 ks. gr. gm. Krynica, składającej się z gruntów ornych i łąk o obszarze 6 ha 23 ar. 17 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z 34 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 604 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 23 września 1907.

L. cz. E. 1728/7 (3) (7823)

Na żądanie p. Romana Muraniewskiego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Seinfeldę w Krakowie odbędzie się dnia 25 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacja 2/3 części realności w h. 1457 gm. kat. Chrzanów, składającej się z parceli

gr. lkat. 3546/41 i z parceli budowl. 756, na której stoi dom murowany jednopiętrowy wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione 31.118 kor., przynależności zaś na 33 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 15.575 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły oceny itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 16 września 1907.

L. 137/7 (2) (7860)

W sprawie konkursowej firmy Hlawaczek et König odbędzie się dnia 2 października b. r. o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacja 7 maszyn do szycia różnego systemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 25 września 1907.

L. cz. E. IX. 2413/6 (11) (7813)

Dnia 31 października 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 335 ks. gr. gm. Przemyśl.

Realność tę wraz z przynależnościami oceniono na 1293 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1293 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 3 września 1907.

L. cz. E. 926/7 (3) (7840)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach odbędzie się dnia 9 listopada 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacja posiadłości objętej w h. 546 ks. gr. gm. Kołodróbka, składającej się z parcel grunt. 761/2, 762/2, 1103/3 i 1394/3, dłużnika Petra Antoniuka w Kołodróbce własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 2110 kor.

Najniższa cena wynosi 1405 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w kancelarii Oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 7 września 1907.

Ч. сп. Е. X. 529/7 (5) (7817)

Оголошені переторгу.

На попіране Рускої міщанської каси в Станіславові заступленої через адв. дра Партицюдо відбуде ся 15 жовтня 1907 перед полуднем о 9 год. в низше означенім суді комната ч. 17 ул. Крашевского переторгу реальності вик. гіп. 908 Книгігин на Майзлах при ул. Кіблера обіймаючої парц. грунт- 1525/8 поверхні і т. д.) враз з домом, коміркою, парканом і штахетами оціненої лучно на 2063 кор. 20 с.

Найни́зша подача вино́сить 1375 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу які ривічно́сно затверджує ся і грамоти, відно́сячі ся до недви́жності (втяг гіпотечний, втяг катастральний, протоко́ли оціне́ня і т. д.) могу́ть ті, що маю́ть охоту купова́ти, перегля́нути в низше означенім суді комната ч. 17 підчас годин урядо́вих.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, нале́жить найпі́зні́ше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголо́сити в суді, бо ина́кше і о до недви́жності самої вже більше не могу́ть бу́ти підно́шені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недви́жності, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновла́стця для доручень мешкаючого в місцевості суду.

Визначене терміну переторгового нале́жить замітити на карті тягарів виказу прода́ти ся маю́чі недви́жності.

Ц. к. Суд повітовий, відд. X.
Станіславів, дня 24 серпня 1907.

Konkursa.

L. 1490 (7731 3—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia opróżnić się mającej z dniem 1 października b. r. posady lekarza miejskiego w tutejszym miasteczku z obowiązkiem pełnienia także czynności ogłaszacza bydła i zwłok z płacą roczną 1000 koron rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 10 października b. r.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, a po upływie roku może nastąpić stabilizacja z warunkiem, że ubiegający się o tę posadę ma być doktorem wszech nauk lekarskich.

Podania wnosić należy w powyższym terminie na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowie w powiecie Jaworowskim.

Zwierzchność gminna.
Krakowiec, dnia 20 września 1907.
Burmistrz.

L. W. 92.173. (7791 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych (400) koron z fundacji s. p. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejek i Chojna w gubernii Mińskiej w pow. Mozyrskim położonych, wyznających religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacji uczniowie narodowości polskiej, religii rzym.-katol. lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub w ogóle z prowincji polskich wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategorii służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim na podstawie propozycji Kuratorji krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcji krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada 1907 i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwo i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 18 września 1907.

Piotrowski.

L. 12034/7 (7803 1—3)

K o n k u r s .

Przy sądzie powiatowym w Mszanie dolnej jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 16 października 1907 do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 24 września 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 76/7 (2) (7846)

O b w i e s z c z e n i e .

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 268 czasopisma „Naprzód” z dnia 23 września 1907 artykuł pod tytułem:

„Bezprawny areszt” w ustępach: a) od początku do słów: „i jego służki” (str. 1 i 2, 3) oraz b) od słów: „Jest to rzecz” do słów: „a nie mogą” (str. 1 i 4 oraz str. 2 i 1)

zawierają znamiona występku z §§ 305 i 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,
Senat III.
Kraków, dnia 24 września 1907.

Žl. 215 (7617)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 11 September 1907, Pr. IX. 77/7, die Weiterverbreitung der Nr. 1452 der Zeitschrift: „Il Lavoratore” vom 9 September 1907 wegen der Stelle von „Dio demolisce” bis „piu religione” der Notiz: „Visinada” unter der Rubrik: „Dalle Provincie (Istria) nach § 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 14 September 1907, Pr. 45/7, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „L'avvenire del lavoratore”, III. Jahrgang, vom 12 September 1907 wegen der Artikel: „Antimilitarismo in azione” in Stelle von „La barbarica missione” bis „imbecillita umana” und „Corrispondenze; orario” von „I pifferi ingialliti” bis „tanto poca paura” nach § 302, 305 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntniße vom 11 September 1907, Pr. 19/7, die Weiterverbreitung der Nr. 205 der Zeitschrift: „Messaggero”, II Jahrgang, vom 9 September 1907 wegen des Artikels: „Il 35 Congresso della S. A. T. a Primiero” in den Stellen von „Il Presidente termina” bis „l'Italia”, von „Egli parla a nome” bis „sono confini”, von „Ma oltre a questa” bis „la raggiungeremo”, von „Io bevo ai piu” bis „delle pinete” nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 14 September 1907, Pr. I. 242/7, die Weiterverbreitung der Nr. 59 der Zeitschrift: „Komuna” vom 14 September 1907 wegen der Stellen von „Projevy takových organisaci” bis „jako posud” des Artikels: „Nova internacionala odborova”, von „Jine skupiny” bis „jeste lepsi” des Artikels: „Zpravy ze svetoveho kongresu anarhistu v Amsterdamu”, von „bude jeste asi” bis „sile muznosti” des Artikels: „Odepira vojensku sluzbu” nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 14 September 1907, Pr. I. 240/7 die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „La Pensee”, organ hebdomadaire de la federation des Societes belges de Libre Pensee. Troisieme annee. No. 137. Bruxelles, de 8 septembre 1907 wegen der Stellen von „du culte” bis „de papier mache” des Artikels: „A la memoire de Jean Huss”, dann von „Nous avons parle” bis „n'est pas invraisemblable”, von „Mais l'objet en question” bis „de travail” und von „Il faut bien” bis „perdrat sa clientele” des Artikels: „Caract d'un Liseur — La sainte Ceinture de Quintin” nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 13 September 1907, Pr. I. 239/7, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Ceska sekce Volne mysleny. Zprava podana na XIV. svetovom kongresu Volne mysleny, v Praze 8—12 zari 1907. Emaneipare zeny od kneze. Podava Zdenka Wiedermannova” wegen der Stellen von „Vzdyt on knez” bis „tomu take verili”, von „Zeny, bud'te mezi prvimi” bis „msti stralive” und von „Cirkev matka” bis „od zacetku” nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 14 September 1907, Pr. 67/7, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung” vom 13 September 1907 wegen der Stelle von „Es hilft jetzt” bis „kapituliert hat” des Artikels: „Ein neuerlicher Tschecheneinfall in Prachatic” nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 14 September 1907, Pr. 66/7, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Straz Lidu” vom 13 September 1907 wegen der Stellen von „Nasledující” bis „Klaudiova ulice” des Artikels: „Hresi na sve krvi” und des Artikels: „Aby nebylo”, ferner von „Konecne Nemci” bis „bez 2 za 20” des Artikels: „Anglicky kral — provokaterem „umeni” nemeckeho” nach § 302, 488 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1907, Nr. 197, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Obrana Lidu“ vom 13. September 1907 wegen des Artikels: „Do kasaren“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 216 (7655)

Zum Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1907, Nr. XXIII. 148/73 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 1787 der periodischen Zeitschrift: „Die Zeit“ IV. Jahrgang vom 15. September 1907 auf Seite 7 unter der Spitzmarke: „Die Ungarn und der Thronfolger“ erschienenen Notiz in der Stelle von „Wenn er sich so“ bis „nach Ungarn reißt“ die Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 St. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16. September 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1907, Nr. IX. 77/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10261 der „L'Indipendente“ vom 11. September 1907 wegen der Stelle von „Lo stesso sia“ bis „Un tal personaggio?“ des Artikels: „Una tradizione che deve scomparire“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15. September 1907, Nr. I. 224/7, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Zeitschrift: „Kdyby Kristus nyní z mrtvých vstal. Latina v sedmi kapitolach. Napsal a ilustroval Pavel Malvin. Nakladem A. Nixbauera. Tiskem Jana Rokyty. Praha 1907“ wegen des Gesamthaltens samt sechs Illustrationen nach § 122 a 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilzen hat mit dem Erkenntnis vom 15. September 1907, Nr. 237/7, die Weiterverbreitung der Nr. 296 der Zeitschrift: „Hlasatel“ vom 27. August 1907 wegen des ganzen Gedichtes: „Co na svete . . . ho nechteji“ und der Notiz: „Predstavil si . . . divni kolohnati“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1907, Nr. 14/7, die Weiterverbreitung der Extraausgabe der Zeitschrift: „Deutsch-Böhmerwald“ vom 12. September 1907 wegen des Artikels: „An die deutsche Bevölkerung von Brachattitz“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 16. September 1907, Nr. VIII. 10/7, die Weiterverbreitung der Nr. 208 der Zeitschrift: „Ostravsky dennik“ vom 12. September 1907 wegen des Artikels: „12 zari 1871“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Zl. 217 (7693)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1907, Nr. 20/7, die Weiterverbreitung der Nr. 103 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, V. Jahrgang, vom 12. September 1907 wegen des Artikels: „La Venezia Giulia“ in der Stelle von „bramosi che presto“ bis „dei Re“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1907, Nr. 245/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Odbornik, organ hajici zajmy delnictva krejcovskego a pribuznych odvetvi“ vom 15. September 1907 wegen der Artikel: „Gramaticka hrička“ und „Tise vzpominame“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1907, Nr. I. 246/7, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Stredocesky Zivnostnik“ vom 14. September 1907 wegen des Artikels: „Ostudou“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1907, Nr. 69/7, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Selske Zajmy“ vom 13. September 1907 wegen des Ar-

tikels: „Pozor na nase nepratele!“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 218 (7793)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1907, Nr. IX. 80/7, die Weiterverbreitung der Nr. 73 der Zeitschrift: „L'emancipazione vom 14. September 1907 wegen der Stelle von „Ma, ripetiamo“ bis „grande struttatore“ des Artikels: „Pano!“ und von „Oh, paese“ bis „forca“ des Artikels: „Sequestri e sequestri“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1907, Nr. 74/7, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Germinal“ vom 13. September 1907 wegen der Artikel: „Siamo energici!“, „Divagando“ und „Comizio antimilitarista“; wegen der Stellen von „Per vendicarsi“ bis „e i preti“ und von „I miserabili“ bis „e rivoluzionaria“ des Artikels: „La settimana“; wegen der Stelle von „Il popolo“ bis „poi parteciparvi“ des Artikels: „Le condizioni economiche“ unter der Rubrik: „Cronaca“; wegen der Stelle von „Uno dei tanti“ bis „giustizia sommaria“ des Artikels: „Il colmo della reazione“ unter der Rubrik: „Corrispondenze“; wegen der Notizen: „Trieste“ von „Un anarchico“ bis „Gildo 20“, „Muggia a mezzo Puliuto“ von „Per la morte“ bis „di rovigno“, „Pirano“ von „Salutando i compagni“ bis „faccio punto 20“, „Milano“ von „Lazzaroni G.“ bis „ciao Perorse 10“, „Milano“ von „Liberio“ bis „al Germinal 8“, sämtliche unter der Rubrik: „Sottoserzione pro Germinal“ nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1907, Nr. I. 248/7, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „La Pensee“ vom 15. September 1907 wegen der Stellen von „Je disais a ma voisine“ bis „invente pareille calembredaine“ des Artikels: „Croyons et faisons ce que nos aieux ont toujours“ eru et fait“ in der Rubrik: „Bouts de dialogue“; von „Enfonces, les freins Westinghouse“; bis „ce Saint-Sacrement!“ in der Rubrik: „Petite Chronique“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 17. September 1907, Nr. IV. 38/7, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Hlasy pokroku“ vom 14. September 1907 wegen des Artikels: „Mistodrzitel“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 219 (7794)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. September 1907, Nr. I. 248/7, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 18. September 1907 wegen der Stellen von „ae cheeme-li“ bis „a konservativnin“ und von „Zeela jinak“ bis „do Parize“ des Artikels: „K situaci mezinaridniho hanti odboroveho“; von „Konecne dosli“ bis „jiz existujicich“, von „Massy neziskame teorie“ bis „stavee vseobecne“ und von „Vuci dnešní společnosti“ bis „vhodnym prostredkem“ des Artikels: „Zpravy ze svetoveho kongressu anarchistu v Amsterodamu“; von „Nadaje vsech tech“ bis „prime akce“ des Artikels: „Spojene Staty“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. September 1907, Nr. I. 249/7, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Sbornik mladezocialne-demokratice“ vom 19. September 1907 wegen der Stellen von „Nuze: letosni manevry opet dokazaly“ bis „o cem my pry pochybovati nesmime“, von „A vidili nas lid“ bis „obou neprateljskych stran“ des Artikels: „Hračka pro velke pany“; „Hra na vojaky“ nach § 300 und St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 19. September 1907, Nr. 26/7, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Neodvisle Listy“ vom 14. September 1907 wegen des ganzen Artikels: „Dopis v vojny“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 220 (7802)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1907, Nr. V. 16/7, die Weiterverbreitung der Nr. 217 der Zeitschrift: „Il Corriere Friulano“ vom 17. September 1907 wegen des

Artikels: „L'arciduca ereditario e l'Ungheria“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 18. September 1907, Nr. V. 22/7, die Weiterverbreitung der Brojschüre: „Ai Giovani“ im Verlag „Biblioteca sociale Milanese“ in Mailand und „Lo sciopero generale, il suo scopo e i suoi mezzi“ im Verlag S. Bertoni in Ginevra nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Zl. 221 (7844)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 20. September 1907, Nr. 13/7, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Kremenjak“ vom 19. September 1907 wegen des Artikels: „Zemlja Ilirisimi“ in der Stelle von „na vladu“ bis „neba se cuje“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. XI. 138/7 (1) (7698 2—3)
E d y k t.

Za umysłowo-chorego uznano Rudolfa Kahane w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono adw. dr. Maksymiliana Kahane w Dąbrowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 4 września 1907.

L. cz. XVI. P. 103/7 (6) (7721 2—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Helenę Kornhäuser w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Efraima Kornhäusera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 20 sierpnia 1907.

L. cz. P. VI. 51/7 (8) (7714 2—3)
E d y k t.

Antoni Sługocki syn Aleksandra ze Szwejkowa uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Władysława Łozińskiego ze Szwejkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 22 czerwca 1907.

L. cz. P. 184/7 (8) (7713 2—3)
E d y k t.

Za umysłowo niedołęznego uznano Wojciecha Michaliszyna w Przemyślanach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Zielińskiego w Przemyślanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 26 sierpnia 1907.

L. cz. P. 94/7 (9) (7720 2—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Kazimierza Kuźmińskiego w Milatyczach.

Kuratorem jego ustanowiono Walentego Urbana w Milatyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. L. 10/7 (9) (7765 2—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 24 sierpnia 1907 L. cz. Ne. 165/7 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Zefrynem Rydzowskim w Zasowie z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Pilźnie marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Wojciecha Szynalskiego w Zasowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 28 sierpnia 1907.

L. cz. P. 124/7 (7) (7781 2—3)
E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Docie Rohulka w Winogradzie.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Ferleja Dmytra w Winogradzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. P. 145/7 (4) (7749 2—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Drzała w Terlicze.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Pieczonkę w Terlicze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 9 września 1907.

L. cz. L. VII. 11/6 (7779)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Annę z Gereniów Sliwka w Lubieniu wielkim.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Gere-
nia w Lubieniu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek Jag., dnia 8 czerwca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. VIII. 173/7 (1) (7792 2—3)
E d y k t.

Przeciw Andrusiowi Wysoczańskiemu Pietrusiewiczowi synowi Jana, Mikołajowi Ilnickiemu Zankowiczowi, Leonowi Piaseckiemu, Aleksandrowi Ilnieckiemu Cierciewicz synowi Daniela, Kornelowi Piaseckiemu synowi Bazylego, Józefowi Komarnickiemu Druż synowi Bazylego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez małż. Maryę Wysoczańską Pietrusiewicz córkę s. p. Ambrozego, zastępywaną przez matkę i opiekunkę Hanusję Wysoczańską Pietrusiewicz wdowę po Ambrozym obecnie przez pełnomocnika adw. dr. Józefa Serwackiego w Samborze pozew o zniesienie spółwłasności ciała tabularnego lwh. 747 w Wysocku wyżnem i. t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 1 października 1907 o godz. 8 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych z miejsca pobytu nieznanymi ustanawia się pana Bazylego Kielanowskiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyż wymienionych nieobecnych w rzeczonyj sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.
Sambor, dnia 16 września 1907.

L. Prez. 1692 (18 V/7) (7736 2—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karn. dla czarnej dnia 25 listopada 1907 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1907 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych Stanisława Miłkowskiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Juliana Dawidowicza.

Przeżydam c. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, dnia 27 sierpnia 1907.

L. 99.328 (7795)
O b w i e s z c z e n i e

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1908.

W myśl § 200 ustawy z dnia 25 października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego następujące wykazy:

1. właściciele domów zamieszkałych, względnie tychże zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu;

2. osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykaz podnajemców;

3. głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód.

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby do przedłożenia poszczególnych wyżej wykazów w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1908 i wyznacza się w tym celu termin do 15 listopada bież. roku.

Wykazy te sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Wykazy 2 i 3 stanowią mają przy budynkach wynajętych załącznik wykazu 1 i przedłożone być mają przez właścicieli domów łącznie z tymże wykazem tej władzy podatkowej, w której okręgu dotyczący dom leży.

Z jakiego dnia podany ma być stan mieszkańców w tych trzech wykazach oznaczają poszczególne władze podatkowe I. instancyi.

Jakie zeznania zawierać ma każdy z wykazów wyżej wspomnianych, wskazują rubryki odońszych druków.

Bliższe wyjaśnienia w tym względzie obejmuje zresztą, obok powołanego na wstępie postanowienia prawnego, artykuł 39 rozp. wykonawczego z dnia 24 kwietnia 1907 dz. p. p. Nr. 108.

Co do następstw nieprzedłożenia wykazów lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień § 247 powołanej na wstępie ustawy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 16 września 1907.

О повіщене

о предкладано властям податковим виказів до ужитку при вимірюванню податку особисто-доходового на рік 1908.

По мысли постанов § 200 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих мають що року предкладати више згадані особи до ужитку при вимірі податку особисто-доходового слідує викази а то:

1. властители домов замешканих а взглядно їх повновластники — виказ всіх мешканців дому;

2. особи піднаймаючі помешкане — виказ піднаемників;

3. голова кожної родини має предложити — виказ всіх тих осіб належачих до господарства домового, котрі мають власний дохід.

Взиває ся проте всі више згадані особи, щоби викази више означені в цілі виміру податку особисто-доходового на рік 1908 предложили і визначили до того речинь до 15 листопада 1907 р.

Викази тоті мають бути владжені на приписаних до того друках, котрі дотичним сторонам на їх жадане власті податковій безплатно видавати будуть.

Викази під 2 і 3 становити мають при будинках винаймлений прилогу до виказу під 1. а властители домов мають їх предложити разом з виказом 1. сій власті податковій, в котрої окрузі лежить дотичний дім.

З якого дня стан мешканців має бути в тих трех виказах представлений назначать поодинокі власті податковій I-ої інстанції.

Які заяви обнимати має кожний виказ, указують заголовки дотичних друків.

Блишні пояснення в тим взгляді суть поміщені в згаданім на початку приписі закона і в артикулі 38 розпорядження виконавчого з дня 24 цвітня 1908 В. з. д. ч. 108.

Що до наслідків непредложено виказів, або предложена заяв неправдивих відсилає ся до постанов § 247 згаданого на початку закона.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 16 вересня 1907.

Kundmachung betreffend die im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer pro 1908 den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen.

Gemäss des § 200 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern haben im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer nachstehend genannte Personen alljährlich folgende Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser beziehungsweise deren Stellvertreter — Nachweisungen aller im Hause wohnenden Personen;

2. Die Aftermieter — Nachweisungen ihrer Aftermieter;

3. Die Haushaltungsvorstände — Nachweisungen aller jener zu ihrem Haushalte gehöriger Personen, welche ein eigenes Einkommen haben.

Indem nun alle genannten Personen zur Lieferung der erwähnten Nachweisungen im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1908 aufgefordert werden, wird unter einem zur Überreichung dieser Nachweisungen der Termin bis 15 November l. J. festgesetzt.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Die Nachweisungen 2 und 3 haben bei vermieteten Häusern eine Beilage der Nachweisung 1 zu bilden und sind samt dieser Nachweisung von den Hauseigentümern bei jener Steuerbehörde zu überreichen, in deren Sprengel das betreffende Haus gelegen ist.

Mit welchen Zeitpunkte der Stand der Bewohner in diesen drei Nachweisungen anzugeben ist, wird von den einzelnen Steuerbehörden l. Instanz bekannt gegeben werden.

Welche Angaben jede von den erwähnten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten zu ersehen.

Nähere Weisungen in dieser Hinsicht enthält übrigens neben der eingangsbezogenen gesetzlichen Bestimmung der Artikel 39 der Vollzugsvorschrift vom 24 April 1897 R.-G.-Bl. Nr. 108.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben oder unterlassener Einbringung der betreffenden Nachweisungen wird auf die Bestimmungen des § 247 eingangsbezogenen Gesetzes hingewiesen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 16 September 1907.

L. cz. C. XIV. 434/7 (1) (7850)

Edykt t.
Przeciw Herzowi Schreierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Lazara Nappe z Drohobycza pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 30 września 1907 o godzinie 3 po południu.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Herza Schreiera ustanawia się p. dra Tislowitza, adwokata w Drohobycz, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Herza Schreiera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo pozwanego, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Drohobycz, dnia 24 września 1907.

L. cz. C. V. 353/7 (2) C. V. 378/7 (1) (7797)

Edykt t.

Przeciw nicobecnym 1) Anastazyi Melnyk ur. Kapitan rolnicze przedtem w Dubryniowie, 2) Mikołajowi Filakowi rolnikowi przedtem w Kleszczowie wniesli skargi, ad 1) Ruska kasa w Rohatynie przez adv. dr. Katza w Rohatynie o 225 koron zpn., ad 2) Franciszek Biesiadecki właściciel dóbr w Firlejowie przez adv. dr. Pawlikowskiego w Rohatynie o 280 koron zpn.

Rozprawa odbędzie się ad 1) i 2) 15 października 1907 o godz. 8 rano w biurze Nr. 8 (budynek apteki).

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanym kuratorami ad 1) adwokat dr. Pawlikowski, ad 2) adwokat dr. Schander w Rohatynie będą nicobecnym zastępować, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 19 września 1907.

L. cz. C. II. 256/7 (1) (7839)

Edykt t.

Przeciw Marcinowi Korczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Bartłomieja Warechoła w Borku starym pozew o zapłaceniu 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 września 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Marcina Korcza ustanawia się pana dr. Idzińskiego Józefa adwokata w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 3 września 1907.

L. cz. C. I. 391/7 (1) (7815)

Edykt t.

Przeciw Piotrowi Dąbrowskiemu, przedtem w Pakoszówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę z Dębowskich Wroniak pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zpn. i adnotacyę sporu wstanie biernym lwh. 17 ks. gr. gm. Pakoszówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1907 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Piotra Dąbrowskiego ustanawia się pana Bosniackiego, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 13 września 1907.

L. cz. 15.468/07 (7841 1—3)

Zawezwanie t.

Dnia 31 stycznia 1906 przytrzymano w Krakowie Salomona vel Schlojmg Rozkosznikowa, poddanego rosyjskiego, pochodzącego z Zimy, z powodu przemycania 47 sztuk różnych kosztowności, które po złożeniu zabezpieczenia ewentualnej grzywny w kwocie 569 kor. zostały mu wydane.

Ponieważ obecne miejsce pobytu Salomona Rozkosznikowa nie jest znane, przeto w myśl §§ 621 i 622, suk. wzywa się go, oraz każdego, któryby do złożonej kwoty 569 kor prawo sobie rościł, ażeby w dniach 90-ciu zgłosił się do Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z tą kwotą według obowiązujących przepisów.

Kraków, dnia 21 września 1907.

L. cz. P. Prez. 3357 (18 P/7) (7811 1—3)

Jego Ekszellenca Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej z dniem 4 listopada 1907 o godz. 9 przed poł rozpoczęjącej się zwyczajnej kadencji posiedzały sądów przysięgłych na rok 1907 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewo-

dniczącym sądu przysięgłych: dr. Adolfa Sahanka, c. k. radęę Dworu jako prezidenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radęę c. k. sądu krajowego wyższego, Włodzimierza Huzara i c. k. radęę sądu krajowego Józefa Lechickiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, światosława Szankowskiego i dr. Bohdana Krynickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 17 września 1907.

L. cz. C. I. 394/7 (1) (7816)

Edykt t.

Przeciw Stefanowi Doboszowi przedtem w Raczkowej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Piecucha pozew o przymusowo wykreślenie suny 525 kor. ze stanu biernego realności whl. 48 gm. Raczkowa zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 października 1907 godz. 11 przed połud. w tut. sądzie biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Stefana Dobosza ustanawia się pana Michała Stabryły wójta w Raczkowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 15 września 1907.

L. cz. C. I. 195/7 (2) (7828)

Edykt t.

Przeciw Izakowi Zwecher false Fuchs, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Borucha Sačka z Jabłonowa pozew o własność połowy spadku po bhp. Salomonie Fuchs zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tut. sądzie biuro Nr. 5 na dzień 2 października 1907 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Borucha Freuera naczelnika gminy Jabłonowa kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jabłonów, dnia 29 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 314/7 (4) (7827)

Edykt t.

Przeciw Teodorowi Suppowi byłemu porucznikowi huzarów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez p. Ludwika Dietzusa w Jarosławiu pozew o zapłatę kwoty 150 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 3 października 1907 godz. 9 przed południem sala rozpraw Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Teodora Suppa ustanawia się pana dr. Feliksa Rothsteina adwokata w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Teodora Suppa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 5 września 1907.

L. cz. C. II. 274/7 (1) (7834)

Edykt t.

Przeciw Maryannie z Cyboroniów Barnasiowej córce Józefa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Stanisława Różowskiego w Machowy pozew o własność i intabulacyę kawałka gruntu w Żdzarach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 października 1907 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 20 września 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 569 stow. I. 154/24 (7586)

Ogłoszenie t.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Chrześcijańska spółka handlowa w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi, że na walnem zebraniu członków dnia 15 lutego 1907 odbytem wybrano w miejsce pana Tyszeckiego, który zmarł, Kazimierza Wojtałowicza, który z Miku-

linie w niewiadome miejsce wyjechał i Wojciecha Kluczniaka, który do Ameryki wyemigrował, likwidatorami stowarzyszenia Izidora Mrazka, pomocnika kancelaryjnego, Mikołaja Besaraba pisarza gminnego i właściciela realności i Jana Nogu cieślę i właściciela realności w Mikulińcach zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 1040/ Rg. A. I. 48 (7648)

Edykt t.

Do rejestru oddział A. weciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów ul. Ruska 3.

Brzmienie firmy: Elektra krajowy zakład dla wszelkich urządzeń elektrycznych Michał Rozmus i Spka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne założenie względnie prowadzenie zakładu instalacyjnego dla wszelkich urządzeń elektro-technicznych oraz mechanicznego zakładu reparacyjnego.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15 lipca 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Michał Rozmus, właściciel Zakładu instalacyjnego dla urządzeń elektrycznych Lwów ul. Ruska 3, Matylda Rosner prywatna Lwów pasaż Hausmana 3.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis obu spółników łącznie.

Dzień wpisu: 7 września 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV

Lwów, dnia 7 września 1907.

L. cz. Firm. 973/7 stow. I. 218 (7647)

Edykt t.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Bazyli Klisz jako zastępca dyrektora.

Członkowie dyrekcji wybrani: dr. Jakób Szłapa, Gustaw Szopiński i Władysław Stanie jako dyrektorowie a Józef Szymała, Andrzej Argasiński i Michał Grenik jako zastępy dyrektorów.

Data wpisu: 7 września 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 września 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/7 (2) (7662 2—3)

Edykt t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Wiktoryi Medlinger prywatnej w Samborze, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, a to: z daty Sambor 18 stycznia 1902 na 4000 koron opiewającego, dnia 8 kwietnia 1902 w Samborze płatnego, przez podającą Wiktoryę Medlingerową wystawionego, a przez pp. Salomona Medlingera i Judę Gottlieba zaakceptowanego.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu rzekomo za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Sambor, dnia 28 czerwca 1907.

L. cz. Ne. V. 14/7 (7670 1—3)

Edykt t.

Wedle tomu I. strony 98 ustępu 4, karty ciężarów istnieje wpis prawa zastawu dla kwoty 46 złr. na podstawie ugody z 13 kwietnia 1836 tus. uchwałą z 30 stycznia 1837 L. 218 na rzecz Jędrzeja Sochackiego dokonany, na realności wykazem hyp. 500 gminy Bóhrka objętej, obecnie Wojciecha i Rozalii Niebielskich własnej.

Wzywa się nieobecnego Jędrzeja Sochackiego, względnie uprawnionych spadkobierców, aby w ciągu jednego roku, który z dniem 30 września 1908 ubiega, tem pewniej prawa co do zalipotekowanej pretenzji zgłosili, ile że przeciwnie amortyzacya i wykreślenie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóhrka, dnia 18 lipca 1907.

L. cz. T. V. 9/7 (2) (7744 1—3)

Edykt t.

Na prośbę Miszki Falur w Borszczowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo spalonej podczas pożaru u Altera Kelmana w Wiśniowczuku książeczki wkładkowej wydanej przez powiatową Kasę zaliczkową i oszczędności w Borszczowie Nr.

445 na 342 kor. 37 hal. opiewającej, a na 13 kwietnia 1904, na imię i nazwisko Miszki Fahrer wystawionej.

Zarazem wzywa się edyktałnie posiadacza tejże książeczki wkładkowej, by ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznana będzie za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1907.

L. cz. T. 33/7 (3) (7741 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Rosi Adlesberg ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 8114/16963 na 2752 kor. 63 hal., a na imię Rosi Adlesberg opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 9 września 1907.

L. cz. T. II. 7/7 (1) (7774 1-3)

Obwieszczenie. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek Izaaka Nüssenbauma ze Skafata postępowanie celem amortyzacji wnioskomodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla z daty Faszczówka 8 maja 1907, płatny 4 miesiące od dnia wystawienia na kwotę 2000 koron opiewający, wystawiony i in bianco żyrowany przez Izaaka Nüssenbauma, a przez Kazimierza Bromirskiego i Leiba Sassa z Faszczówki ad Tarnoruda przyjęty, płatny w Faszczówce Tarnoruda, wzywa posiadacza rzeczzonego weksla aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, w tutejszym sądzie, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczzonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 14 września 1907.

L. cz. T. 11/2 (2) (7737 1-3)

Edykt. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi czyni wiadomo, że Iwan Polek z Różnowa wielkiego, 73 lat, wydal się przed 30 laty do Mołdawii na robotę tamże w Botuszanach zachorował i dotąd żadnej o sobie nie dał wiadomości i wzywa zatem każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu Iwana Poleka z Różnowa wielkiego miał jaką wiadomość, by doniósł o tem tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Jurczence w Kołomyi w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej, ileż po upływie tego czasokresu tenże za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, 13 marca 1903.

L. cz. T. 56/7 (3) (7788 1-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Flendrowski, były urzędnik ruchu kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej wydal się w r. 1876 po śmierci swej żony Kamili ze stacji kolejowej Leorda w Mołdawie przez Rumunię do Galaczu wśród oznak pomieszania zmysłów, bez uwiadomienia kogoś o celu swej podróży.

Przedsięwzięte poszukiwania nie zdołały wykryć jakiegokolwiek śladów po nim. Wedle odczytu konsulatu austro-węgierskiego w Botuschau z 3 marca 1886 wydal się Józef Flendrowski w roku 1878 podczas wojny rosyjsko-tureckiej z Lewardy do Serbii i od tego czasu nie powrócił.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. e., przeto wdraża się na prośbę dra Artura Tilla, adwokata we Lwowie w imieniu potomków Anny i Filipiny Smeykal, oraz Joanny Cikanek, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu drowi Teofilowi Srokowskiemu, adwokatowi we Lwowie wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Flendrowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 17 września 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział VII. Lwów, dnia 7 września 1907.

L. cz. Ne. XI. 23/7 (7) (7664 1-3)

Edykt. C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu wdraża postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez Markusa Seifera zagubionego weksla na 400 kor. opiewającego, przez Jana Jakóba Singera i Ruchlę Singer podpisane.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1907.

L. cz. T. V. 7/7 (2) (7743 1-3)

Stefan Łebed, syn Andrzeja i Paraskewii, urodzony w Hławcu, wyemigrował

do Kanady w marcu 1904 roku i tutaj w maju 1904 roku w pobliżu nieznanego z nazwy miasta został potrącony tak silnie przez pociąg, iż w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala w tem mieście się znajdującego, gdzie lekarze skonstatawali u niego złamanie 4 żeber i uszkodzenie organów wewnętrznych, zaś siostry miłosierdzia tego szpitala kazały zbierać pieniądze na tegoż pogrzeb. Od tego czasu Stefan Łebed nie dał żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ w obec tego należy przyjąć, iż ustawowe domniemanie śmierci po myśli §. 24 l. 3 pow. ust. cyw. nastąpi, przeto na prośbę Anny z Boluchów Łebed, żony zaginionego, wdraża się postępowanie, celem uznania Stefana Łebeda za zmarłego, a małżeństwa zawartego z Anną Boluch za rozwiązane i kuratorem dla tegoż ustanawia się

pana adw. dra Kazimierza Promińskiego, zaś obrońcą związku małżeńskiego pana adw. dr. Hołubowicza w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionym, ażeby dał znać o tem sądowi, ustanowionemu powyżej kuratorowi lub obrońcy związku małżeńskiego. — Stefana Łebeda wzywa się, ażeby przed wymienionym poniżej sądem się jawił, lub w jakimkolwiek inny sposób dał wiadomość o sobie.

Po 30 września 1908 roku na ponowny wniosek i po przesłuchaniu obrońcy związku małżeńskiego rozstrzygnie sąd o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 24 sierpnia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochny, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halięza, Chodorowa.		—	6-00	do Sambora, Sianek.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7-20	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7-25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącza przez Tarnów.		—	6-20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halięza, Chodorowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8-22	z Jaworowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 września do 15 września włącznie).	
8-55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórze, Chyrowa.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Plaszów), Sanoka, N. Zagórze, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9-20	do Iekan, Worochny (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Sł. tlu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		10-15	—	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	11-05	do Belzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		1-55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12-00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2-17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2-36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1-10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2-25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jassa, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.	
—	1-45	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4-05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
2-16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2-25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	5-10	do Stanisławowa.	
—	3-51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	5-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	3-55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.		—	6-25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	4-50	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		7-05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5-40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
5-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).	
—	9-00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	11-15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po południu, i 8-20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po południu; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed południem; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór.	Do Brzuchowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie) 1-15 po południu, i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.	Do Rawy ruskiej 11-35 w noce (każdej niedziele).
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta e 9-40 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie codziennie), 9-15 przed południem, i 3-35 po południu; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po południu.
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.	Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).
	Do Lubienia 2-10 po południu. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:		Z dworca „Podzamecze“:	
—	7-01	—	6-35
—	11-40	—	11-03
2-00	—	2-32	—
—	5-15	—	7-24
—	10-12	—	11-35

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5 drzwi nr. 67 w dniu powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południu.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Witsch i Ska, Kraków, ul. Molejowa 18.
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Urobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Mężczyzna 37 lat z ukończoną praktyką robót budowlanych, ziemnych, kamieniolarstwa i regulacji wód, władający 4-ma językami t. j. polskim, niemieckim, rosyjskim i rumuńskim uprasza o odpowiednią pracę. Łaskawe zgłoszenia pod B. S. O. 25 poste restante Lwów.

Śluchaczka błożeń z francuską, niemiecką konwersacją i muzyką udziela lekcji, przygotowuje do gimnazjum i do poprawek wogóle. Pamińska l. 33, mieszkanie l. 8, dla J. K.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-00, 2-08 i 2-16 za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Józef Schuster

przeniósł swój znany skład i pracownię kolder i materaców z ul. Kopernika na ul. Trzeciego Maja 5

pod firmą **SCHUSTER i TOCZYSKI.**

Pozostałe koldry i materace sprzedajemy po znacznie niższych cenach i polecamy koldry po kor. 4, 7, 10, 12, 14, 16, jedwabne, atlasowe od kor. 22, 25, 30, 40 i wyżej. Materace czyste wiosenne od kor. 25, 30, 35, 40 do kor. 70 za 3 poduszki. Łóżka uniwersalne po kor. 24, 33, 38, 40. Łóżna mosiężne, żelazne i dziecinne od najtańszych. — Kompletnie sypialnie, jadalnie, salony i t. d.

Na ul. Kopernika nie mamy żadnej placówki. Zgłoszenia adresować tylko **Trzeciego Maja 5.**

Józef Schuster i Kazimierz Toczycki.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZEŁIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, ul. Sienkiewicza 5 (obok hotelu Zorza) umieszcza natychmiast: nauczycieli, nauczycielki, bony Polki, Niemki, Francuski zarządczyni, kucharze, panny służące, oficyalistów, kucharki, lokaji, wszelką służbę.

Najbardziej zadawalną wilgoc lub grzyb w kościołach, pałacach, domach murych lub drewnianych usuwam **razem zawsze** moją patent. od lat 10 wypróbowaną metodą. **Każdy zarządzi sam** podług opisu robotę mniejszą; do większych posyłam wprawnych majstrów. Przesyłka próbna 6 kor. **Fr. Mosoczy**, fabryka „glezaryny“ i patent. płyt słomianych, **Lwów, Hetmańska 12** (biuro spółki budowniczych).

L. 78.815. (7798 3-3)

OGŁOSZENIE.

Wydział krajowy zamierza wydzierżawić majątność Urlów w powiecie Złoczowski (6 km. od stacji kolejowej Zborów) na przeciąg lat sześciu od 1 marca 1908. Majątność ta obejmuje około 338 morgów roli, niespełna 3 morgi pastwisk i 85 morgów łąk.

Blizszych szczegółów co do dóbr udzieli delegat Wydziału krajowego dla ich zarządu Wny Bolesław Listowski, właściciel dóbr w Puchowczyku p. Płuhów.

O warunkach dzierżawy poinformować się można u tegoż delegata albo też w Dep. I. Wydziału krajowym.

Uwaga: Wszelkie zapatrzone w wyżej wymienione 5000 koron należy wpłacić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 października 1907.

We Lwowie, dnia 13 września 1907.

Sztuczne nawozy

najtaniej i najpewniej u źródła

Pierwsze galicyjskie

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego

Lwów, Akademicka 8.

C. k. Towarz. ubezpieczeń

Wiednia ne Adriatica di Scurta w Tryeście

zainicjowana w r. 1835. w r. 1841 operuje w Galicyi i na Bukowinie.

Generałna Agencja we Lwowie, plac św. Ducha l. 3.

I. Ubezpieczenia na życie. Z dnem 1 stycznia 1907 wprowadziło Towarzystwo nowe, bardzo korzystne warunki dla ubezpieczenia na życie. (Dotychczasowe taryfy premijne zostają niezmiennymi). Z licznych korzyści podnosi się w szczególności:

1) Najdalej idącą niekwalifikację ubezpieczenia (samobójstwo włączone) po trzech latach, na wypadek pojedynku już po jednorocznym istnieniu;

2) odroczenie ubezpieczenia na wypadek uchybienia zapłaty premii w przeciągu czterech miesięcy bez badania lekarskiego;

3) mimo przerwania opłaty premii nie przepada ubezpieczenie po trzechletnim istnieniu; ceny kapitalizacji i wykupna zapodane są na każdej policy;

4) daleko idącą wolność poróżowania natychmiast po zawarciu ubezpieczenia a zupełną wolność podróżowania po trzech latach trwania ubezpieczenia.

Bez opłaty dodatkowej premii pozostaje ryzyko, na wypadek wojny w dotychczasowym rozmiarze włączone w ubezpieczenie.

Towarzystwo rozciąga wszystkie korzyści nowych ogólnych warunków dobrowolnie, bez potrzeby przesłania o to także na wszystkie dawniejsze, dnia 1 stycznia 1907 jeszcze w mojej będące ubezpieczenia.

Towarzystwo przyjmuje również pod najprzystępniejszymi warunkami:

II. Ubezpieczenia od szkód wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozję;

III. Ubezpieczenia szyb i tafli szklanych,

IV. Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

Zastępstwa c. k. uprz. Riunione Adriatica di Scurta przyjmują również ubezpieczenia od gradobicia na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale“ w Tryeście, tudzież ubezpieczenia od wypadków na rachunek „Międzynarodowego Towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń od wypadków“ we Wiedniu.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

Ogłoszenie.

BANK ZALICZKOWY WE LWOWIE

ul. Hetmańska l. 10, (gmach własny)

przyjmuje od dnia dzisiejszego

wkładki oszczędności i na rachunek bieżący oprocentowuje je po **4½% rocznie**, jeżeli podejmowanie złożonej gotówki nastąpi w terminach oznaczonych w książeczce, **zaś 5% rocznie od stałych lokacyj**, opłacając w obu wypadkach podatek rentowy z własnych funduszy.

We Lwowie, dnia 23 września 1907.

Dyrekcja.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik MÓD i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestiach społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mÓD co tydzień: Rycina kolorowana mÓD paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, węzłów strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Porny z bibułki**, nadsyłane wprost z Puryzja, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w miescie i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrzywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarek i przemysłu domowego.

Część kulturalna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numeru okazowe i prospekta gratis.